Nr. 101 (7370) Z P WARSZAWA, NIEDZIELA 10 KWIETNIA 1938 r. ROK XL

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 118

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Daladier tworzy Rząd we Francji

Rada Naczelna Partii Socjalistycznej zadecyduje o rozwoju sytuacji



DALADIER

Desygnowany na szefa Rządu francuskiego Daladier wczoraj rano wznowił rozmowy z stronnictwami, które rozpoczął już w piątek. Odbył on konferencję z Blumem, Reynaud i marsz. Petainem. W kołach politycznych nie przypuszczają, by lista Rządu mogła być ustalona wcześniej, niż w niedzielę rano. Przed ostatecznym uformowaniem gabinetu Daladier będzie chciał niewątpliwie zapoznać się z uchwałami Rady Naczelnej stronnictwa socjalistycznego, która została zwołana na sobotę wieczorem. Rozstrzygnie ona sprawę czy socjaliści wezmą udział w Rządzie Daladier czy też okażą mu tylko warunkowe poparcie.

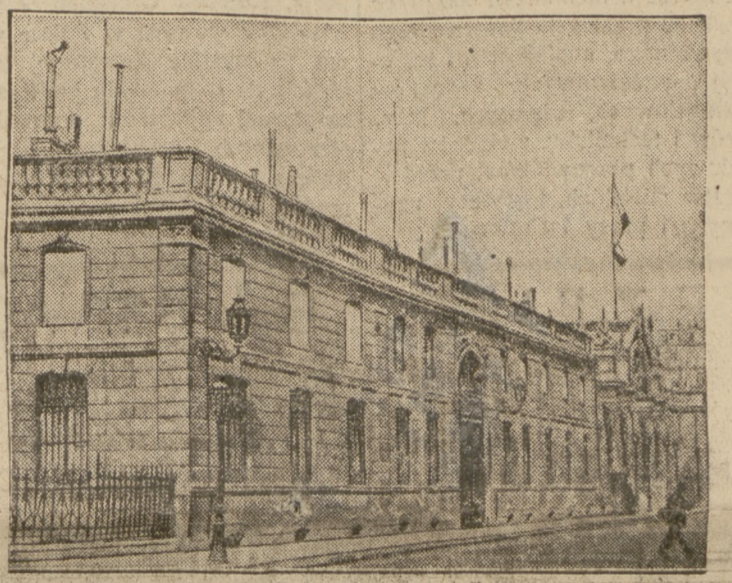
Wczoraj rano odbyło się posiedzenie grup parlamentarnych senatorów i deputowanych radykalnych.

W kołach zbliżonych do Daladier przypuszczają, iż gabinet jego będzie oparty na stronnictwie radykalnym, prawdopodobnie jednak wezmą w nim również udział pewne elementy centrowe, oraz, być może, kilku fachowców z poza parlamentu. Chautemps i Bonnet wejdą do nowego Rządu. Daladier pragnąłby rzekomo powierzyć portfel ministra spr. zagr. byłemu premierowi Chautemps. Prawdopodobnie jednak kandydatura ta spotka się ze sprzeciwem socjalistów, pragnących utrzymać na tym stanowisku Paul-Boncoura. Ministrem finansów ma zostać Reynaud.

Według najbardziej optymistycznych oczekiwań, Rząd zostanie uformowany w ciągu niedzieli, a we wtorek deklaracja nowego gabinetu byłaby już odczytana w obu Izbach, które przed feriami świątecznymi udzieliłyby Rządowi Daladier pełnomocnictw.

OŚWIADCZENIE DALADIER.

Daladier opuszczając gmach ministerium wojny oświadczył dziennikarzom: „MOŻECIE PANOWIE POWIEDZIEĆ, ŻE GABINET MÓJ BĘDZIE RZĄDEM MOCNYM".



PAŁAC ELIZEJSKI W PARYŻU.

Po tym krótkim oświadczeniu, złożonym dziennikarzom, Daladier udał się do parlamentu, gdzie konferował z przedstawicielami partii radykalnej. W Parlamencie Daladier odbył szereg konferencji z osobistościami politycznymi, w toku których ustalił zasady programu swego gabinetu, zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej — jak i zagranicznej.

Groźba strajku generalnego w okręgu paryskim

W przemyśle metalurgicznym okręgu paryskiego grozi obecnie wybuch strajku generalnego w związku z zaostrzającym się z każdą godziną zatargiem między pracodawcami a Generalną Konfederacją Pracy. Jak wiadomo, robotnicy okupowali wszystkie zakłady wobec odmowy podpisania umowy zbiorowej. Generalna konfederacja Pracy początkowo nie chcąc powiększać trudności Rządu Bluma, zgodziła się na rokowania z przemysłowcami, ale ustąpienie Rządu Bluma zachęciło przemysłowców do przewlekania rokowań i uzależnienia pertraktacji od opuszczenia zakładów przez strajkujących. W odpowiedzi Generalna Konfederacja Pracy nie tylko udzieliła strajkującym pełnego poparcia moralnego, ale również obiecała im poprzeć finansowo akcję strajkową. W sobotę 57.000 robotników okupowało pozostałe fabryki metalurgiczne w okręgu paryskim.



PREZYDENT LEBRUN

Krwawe walki o każdą piędź ziemi

Na polach bitew Hiszpanii

Kontrataki wojsk rządowych podjęte na wszystkich frontach

Komunikat ministerium obrony Hiszpanii donosi:

W północnym biegu rzeki Ebro na linii rzek Segre i Rio Noguera Pallasera

UTRZYMALIŚMY NASZE STANOWISKA.

Przenikanie nieprzyjaciela w kierunku Grania de Escarte

ZOSTAŁO POWSTRZYMANE

ogniem naszej artylerii.

Na południowym zachodzie pod Tortosa kilkakrotnie atakowaliśmy w kierunku Turmel dla powstrzymania nieprzyjaciela, posuwającego się drogą Morella—San Mateo.

Na odcinku Vallibona brawurowym przeciwnatarciem oddziały nasze

ZDOBYŁY UTRACONE WCZORAJ STANOWISKA

pod La Gralla i wzgórza 214 i 215

Posuwanie się nieprzyjaciela w kierunku mas De La Masa zostało powstrzymane.

Na froncie Estramadury wojska republikańskie zajęły miasto Carascallepo. Pod Espiel, na odcinku Kordoba, pozycje faszystowskie pod Vonsordo zostały okrążone.

Na odcinku środkowym pod Cifuentes, odparliśmy silne ataki na stanowiska nasze Cerro Blanco.

Na froncie aragońskim

STRĄCONO WCZORAJ DWA SAMOLOTY NIEPRZYJACIELSKIE

marki „Fiat", a lotnictwo nasze straciło w tej walce jeden samolot.

Znowu brygada japońska wycięta w pień

280.000 Japończyków zginęło

na frontach chińskich

Komunikat chiński donosi, że w walkach w rejonie m. Czan-Sin wybita została większa część japońskiej brygady, świeżo przybyłej z wyspy Formoza. Dowódca tej brygady, jak również dowódca pułku w Wuhu, płk. Nakadzima, oddani zostali pod sąd. Według wiadomości z Szanghaju, straty oddziałów japońskich, operujących w rejonie Szanghai — Nankin, wyniosły w ciągu miesiąca 5.400 zabitych, i 12.700 rannych, w tej liczbie 400 oficerów. Ogólne zaś straty armii japońskiej od początku kampanii na wszystkich frontach chińskie dowództwo ocenia na 280 tysięcy ludzi.

Źródła chińskie donoszą również, że pod Suczau Chińczycy odrzucili oddziały japońskie daleko na północ, i że znaczna kolumna japońska została okrążona przez wojska chińskie na północ od Tajerszwang.

Hitler w Wiedniu

Kanclerz Hitler przybył wczoraj o godz. 11 rano do Wiednia, kończąc swój propagandowy objazd po Rzeszy i Austrii, który rozpoczął się w Królewcu.

Papież swoje a kardynał swoje

Kardynał Innitzer wydał podległym diecezjom polecenie ozdabiania dnia 10 kwietnia wszystkich kościołów i budynków kościelnych sztandarami ze swastyką.

W sobotę po przemówieniu kanclerza Hitlera odmówiona została modlitwa dziękczynna. Po odmówieniu słów modlitwy „Boże, uczyń nas wolnymi" uderzyły dzwony we wszystkich kościołach.

(PAT.).

Sytuacyjna mapka frontu hiszpańskiego



Stronnictwo Ludowe

odwołuje uroczystości racławickie

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego postanowił ODWOŁAĆ zapowiedziane na niedzielę, 24 kwietnia UROCZYSTOŚCI RACŁAWICKIE.

Przyczyny odwołania uroczystości są znane naszym czytelnikom z naszych artykułów, poświęconych tej sprawie.

Amerykański Parlament

nie chce dalszego rozszerzenia władzy Rządu

Prezydent Roosevelt poniósł wczoraj porażkę w Izbie reprezentantów, gdyż zalecona przez niego ustawa o reorganizacji Rządu nie została przez Izbę zaakceptowana, lecz odesłano ją z powrotem do komisji.

Ustawa przeszła przed dwoma tygodniami przez senat. Udzielała ona prezydentowi bardzo szerokiej władzy, co wywołało liczne protesty. Za poradą Speakera Izby reprezentantów prezydent Roosevelt zgodził się zmodyfikować swój projekt, zaprzeczając jednocześnie posądzeniom go o zmierzanie do władzy dyktatorskiej. W liście, ogłoszonym w ub. tygodniu prezydent Roosevelt oświadczył, że stanowczo przeciwny jest dyktaturze w Ameryce i nie posiada żadnych skłonności w tym kierunku.

Projekt ustawy o reorganizacji Rządu odrzucony został jednak przez Izbę Reprezentantów 204 głosami przeciwko 196. Z 327 demokratów, zasiadających w Izbie, 108 głosowało przeciwko Rooseveltowi.

Jest to trzecia poważna porażka Roosevelta od czasu jego powtórnego wyboru na Prezydenta w roku 1936. Pierwszą była porażka w sprawie projektu ustawy o sądzie najwyższym, drugą w sprawie płac i godzin pracy.

Sala sądowa

Proces pp. St. Cywińskiego i Al. Zwierzyńskiego

Proces p.p. St. Cywińskiego i Al. Zwierzyńskiego, oskarżonych o obrazę narodu polskiego w związku ze znanym artykułem „Dziennika Wileńskiego“ wywołał duże zainteresowanie.

Oskarża prok. Żeleński. Obronę stanowią p.p. Glaser, Jasiński, Engiel, Nowodworski, Pieracki.

***

Obrona wniosła o przesłuchanie szeregu świadków, między innymi: panią Cywińską, prof. M. Zdziechowskiego, prof. St. Kościałkowskiego. **Sąd wnioski te oddalił.** Nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia.

AKT OSKARŻENIA.

P. Cywiński oskarżony jest o napisanie a p. Zwierzyński o wydrukowanie w „Dzienniku Wileńskim“ artykułu p. Cywińskiego, który to artykuł był poświęcony ocenie książki Melchiora Wańkowicza o Centralnym Okręgu Przemysłowym. Znalazł się w owej recenzji ustęp, który oskarżenie uznaje za zniewagę pamięci Józefa Piłsudskiego.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Oskarżeni twierdzili, że ustęp obraźliwy, o który chodzi, odnosił się — w ich przekonaniu — do słów p. red. St. Mackiewicza, kierownika „Słowa“.

WYJAŚNIENIA OSKARŻONYCH.

I p. Cywiński, i p. Zwierzyński potwierdzili swoje zeznania, złożone w śledztwie. P. Cywiński — autor artykułu — był przeświadczony, że pisze o myślach p. Mackiewicza. P. Cywiński polemizował z p. Mackiewiczem nieraz i nieraz ostro, nawet drastycznie. P. Cywiński do żadnej partii politycznej nie należy. Nigdy nie atakował osobiście marsz. Piłsudskiego. Gdyby wiedział, że cytuje — wbrew swojej wiedzy — słowa marsz. Piłsudskiego, toby w żadnym wypadku nie użył ze swojej strony słów obraźliwych w zestawieniu, o którym mowa w akcie oskarżenia.

Redaktor Zwierzyński stwierdził kategorycznie, że nie poczuwa się do żadnej winy. Artykuł docenta Cywińskiego znajdował się w tece. Red. Zwierzyński przejrzał artykuł pobieżnie; nie przyszło mu na myśl, że może chodzić o słowa marsz. Piłsudskiego. Był pewien, że chodzi o polemikę z red. Mackiewiczem. Ze strony władz administracyjnych i sądowych w Wilnie nie było żadnej reakcji. Red. Zwierzyński opisuje pokrótce historię swojej pracy życiowej.

***

Pytania obrony i aluzje oskarżonych co do zajścia w redakcji „Dziennika Wileńskiego“ przewodniczący Sądu **systematycznie uchyla.**

ŚWIADKOWIE.

Pierwszy świadek — p. W. Charkiewicz (współredaktor „Słowa“) ocenia działalność publicystyczną p. Zwierzyńskiego bardzo dodatnio. Ocenia też dodatnio pracę p. Cywińskiego. P. Fedorowicz, redaktor odpowiedzialny „Dziennika Wileńskiego“ rozmawiał z p. Zwierzyńskim bezpośrednio po zajściu w lokalu „Dziennika Wileńskiego“. Wzburzenie i p. Fedorowicza i p. Zwierzyńskiego było ogromne. Obydwaj myśleli, że zaszło coś specjalnego, wyjątkowego. Nie przypuszczali, że może chodzić o ów artykuł sprzed dwuch tygodni.

***

O godz. 14 Sąd zarządził przerwę.

I. K.

Warsztat pracy

to nie tylko źródło zysków

W sobotę o g. 9-ej rano w sali tow. Higienicznego odbyło się uroczyste otwarcie ogólno - polskiego Kongresu bezpieczeństwa pracy, zorganizowanego przez Instytut Spraw Społecznych pod hasłem: „Warsztat wytwórczy ośrodkiem kultury pracy“.

Obrady otworzył p. minister Opieki Społ. Kościałkowski.

Następnie przemówił przewodniczący kongresu, inż. J. Jankowski, stwierdzając, że w ciągu ostatnich kilku lat zrozumienie idei bezpieczeństwa pracy w społeczeństwie polskim znacznie wzrosło. Wiele już gałęzi przemysłowych podjęło planową i szeroko zakrojoną akcję zwalczania wypadków przy pracy. Setki przedsiębiorstw zorganizowało u siebie służbę bezpieczeństwa. Tysiące kierowników warsztatów przemysłowych i rolnych realizuje zasady bezpieczeństwa i higieny pracy w swych warsztatach. Zadaniem obecnego kongresu jest osiągnąć rezultaty praktyczne.

Kongres zwołany został pod hasłem: „Warsztat wytwórczy ośrodkiem kultury pracy“. Całkowite rozwiązanie problemów bezpieczeństwa nie jest możliwe w oderwaniu od bardziej zasadniczych przekształceń w organizacji produkcji, polegających na należytym ustosunkowaniu się do zagadnienia pracy i człowieka. Warsztat pracy nie może być traktowany li tylko jako narzędzie do osiągnięcia dochodu od włożonego kapitału, ani też tylko jako miejsce zarobkowania dla pracowników. Warsztat pracy winien być tak zorganizowany, aby każdemu pracownikowi dawał również zadowolenie, wynikające z przeświadczenia, że jego praca jest należycie szanowana.

Po przemówieniu przewodniczącego sprawozdawczy referat dyskusyjny wygłosił inż. A. Zalewski.

Po przerwie obiadowej zabrał głos dyrektor instytutu spraw społecznych, Kazimierz Korniłłowicz, który omówił działalność instytucyj urzędowych i publicznych w Polsce w dziedzinie bezpieczeństwa pracy.

Obrady Kongresu potrwają trzy dni. Bierze w nich udział 600 przedstawicieli przemysłu państwowego i prywatnego, ministerium i instytucyj państwowych, związków przemysłowych, rolniczych, inżynierów i techników, związków zawodowych pracowników, przedsiębiorstw miejskich, instytucyj naukowych i prasy fachowej.

Str. Narodowe

Ag. PAT. donosi:

Wojewoda wileński **przychylając się do prośby członków Stronnictwa Narodowego** cofnął z dn. 8 kwietnia wydany poprzednio zakaz działalności tego Stronnictwa na całym obszarze pasa granicznego województwa wileńskiego.

Złoto Austriackie zostanie w Londynie

Większa część rezerwy złotej Austriackiego Banku Narodowego znajdowała się nie w Wiedniu, lecz w depozycie bankowym, w Londynie. Złoto austriackie nie będzie podobno, jak donoszą z Paryża, wydane Niemcom, lecz ma być, jak twierdzą, zużyte na pokrycie zamrożonych w Niemczech sum należnych Anglii.

Pokwitowanie

NA CEL HUMANITARNY DO UZNANIA PANI STEFANII SEMPOŁOWSKIEJ

H. K. zł. 15.
Dr. K. B. zł. 10.

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII

Zebrane na Kole Organizacji Demokratycznej zł. 5.

W myśl uchwały Ogólnego Zebrania Składaczy Maszynowych w dn. 27 marca 1938 r. zł. 25.

NA CZERWONE HARCERSTWO

W myśl uchwały Ogólnego Zebrania Sekcji Składaczy Maszynowych z dn. 27 marca 1938 r. zł. 25.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym i przelotne opady. Chłodno. Nocą przymrozki. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Przed 1 Maja

Uchwały Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce

Wobec zbliżającego się dnia 1 Maja, Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wzywa wszystkie zrzeszone organizacje do rozpoczęcia już teraz energicznej agitacji i poczynienia niezbędnych przygotowań, aby Święto 1 Maja wypadło jaknajuroczyściej.

W demonstracjach 1-szo Majowych organizacje zawodowe wezmą udział wspólnie z tymi wszystkimi Partiami Socjalistycznymi, z którymi klasowy ruch zawodowy pozostaje w stosunkach braterstwa i współpracy.

Jako podstawowe hasła demonstracji 1-szo Majowych mają być wysunięte żądania:

WALKA O PRZYWRÓCENIE W POLSCE DEMOKRACJI, ROZWIĄZANIE SEJMU I SENATU.

POWOŁANIE NOWYCH IZB, NA PODSTAWIE PIĘCIOPRZYMIOTNIKOWEGO PRAWA GŁOSOWANIA.

WALKA O PRZEBUDOWĘ GOSPODARCZĄ I SPOŁECZNĄ POLSKI!

PRZECIWKO NAJAZDOWI MIĘDZYNARODOWEGO FASZYZMU NA REPUBLIKĘ HISZPAŃSKĄ!

WALKA Z WSZELKIEGO RODZAJU FASZYZMEM I DYKTATURĄ!

WALKA PRZECIWKO FASZYSTOWSKIM PODŻEGACZOM WOJENNYM!

Ponadto wysunąć należy hasła:

URUCHOMIENIA WIELKICH ROBÓT PUBLICZNYCH I ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH.

SKRÓCENIA CZASU PRACY DO 40 GODZIN W TYGODNIU.

PRZYWRÓCENIA SAMORZĄDU W UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH ORAZ PRZYWRÓCENIA POPRZEDNICH ŚWIADCZEŃ!

Podając powyższe do wiadomości wszystkim zrzeszonym Związkom, Komisjom Okręgowym i Radom Zawodowym — Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa wszystkie zrzeszone organizacje do wykonania tych uchwał.

Zgon tow. Tułodzieckiej

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili towarzysze i przyjaciele przed paroma dniami zwłoki **towarzyszki Tułodzieckiej** z Sierpca, żony tow. F. Tułodzieckiego, kierownika naszej pracy w pow. Sierpeckim.

Tow. F. Tułodzieckiemu przesyłamy słowa najserdeczniejszego współczucia.

Ciężka choroba Aleksandra Swiętochowskiego

Jak się dowiadujemy, znakomity pisarz i publicysta Aleksander Świętochowski zaniemógł poważnie na serce. Sędziwy pisarz przebywa w majątku swym Gołotczyzna pod Ciechanowem i pozostaje pod stałą opieką lekarską.

Ze względu na sędziwy wiek pisarza, który w styczniu r. bież. rozpoczął 90-ty rok życia, stan jego budzi poważne obawy.

Prawda historyczna

Robotnicy i chłopi w walce o Państwo Polskie

Gdy twierdzimy, że demokracja państwa bynajmniej nie osłabia, że Polska demokratyczna to Polska silna i zdolna do obrony swej całości i niepodległości, pośpieszają nam odpowiedzieć: no, tak, to jest może i słuszne w odniesieniu do państw o wysokiej kulturze, do takiej Szwajcarii czy państw skandynawskich. Ale co innego Polska, która posiada „ciemną i nieoświeconą masę chłopską i robotniczą". Zapał patriotyczny ima się u nas tylko i wyłącznie inteligencji, umysłowych pracowników. Oni to w roku 1920 stanęli na apel i wypełnili szeregi ochotnicze, oni to zgłaszają się zawsze na wezwanie, gdy państwo odwołuje się do ofiarności swych obywateli.

Stwierdzić należy, że stanowisko to nie jest obiektywnie słuszne. Nie zamierzamy bynajmniej negować patriotyzmu i ofiarności inteligencji pracującej, która wedle naszego głębokiego przekonania, stanowi część składową Świata Pracy. Nie zamierzamy tego uczynić nie tylko dlatego, że nie chcemy zaprzeczać prawdzie, ale i dlatego, że potweirdza to całkowicie nasze zdanie, że w obronie kraju decydujące są wielkie wartości moralne i duchowe, tkwiące w wolnym narodzie, w jego przywiązaniu do swobody i niepodległości. Bo przecież nikt nie zaprzeczy, że o takim a nie innym stanowisku inteligencji polskiej w r. 1920 decydował nie przymus, nie surowy nakaz totalnego państwa, ale właśnie te czynniki, na których buduje i na które nacisk kładzie państwo demokratyczne.

Ale niezgodnym z istotą rzeczy jest ograniczenie tego zjawiska wyłącznie do inteliegencji, jest zarzut obojętności, postawiony robotnikom i chłopom. **Podyktować ten zarzut mogła tylko nieznajomość historii, najnowszej historii Polski.** Istotnie, tę historię, najbliższą nam pod względem czasu, znamy może najmniej

Wielka rola robotników w ostatnim zwłaszcza okresie walk o niepodległość nie jest bynajmniej frazesem agitacyjnym, ale **najrealniejszą rzeczywistością** i to rzeczywistością raczej niedocenianą, aniżeli przecenianą. Aktywność bojowa klasy robotniczej poprzedza powstanie jej odrębności ideologicznej, poprzedza ukształtowanie się ruchu robotniczego, jako ruchu samodzielnego, opartego na świadomości klasowej. Studia, zwłaszcza ostatnie, nad dziejami powstania styczniowego, stwierdzają masowy udział robotników w walkach powstaniowych. Limanowski opisuje w swych wspomnieniach, jakie wrażenie wywarł na nim w gub. archangielskiej pierwszy transport powstańców, **złożony z samych niemal robotników i rzemieślników.** Sprawa ludowa była dla niego dotąd tylko sprawą chłopską. W tym momencie objawiła mu się wielka rola sprawy robotniczej. W jego ewolucji od „ludowości" do Socjalizmu spotkanie to było ważnym czynnikiem.

A potem **wytworzył się samodzielny, odrębny, klasowy ruch robotniczy.** Nie trzeba przypominać, bo to przecież fakt powszechnie znany, że ruch ten wysunął w pierwszym, naczelnym punkcie swego programu hasło walki zbrojnej o niepodległość, o Polskę demokratyczną i ludową. I nie trzeba chyba dodawać, że nikt inny, dosłownie nikt, poza ruchem robotniczym, poza socjalizmem polskim tego nie uczynił, że program niepodległościowy P. P. S. był to pierwszy błysk na szarym tle ugody i rezygnacji z walki. Wiemy, co nam na to odpowiedzą: że program ten, to dzieło grupki inteligencji, że inteligenci kierowali ruchem, że oni to działali i walczyli pod firmą ruchu robotniczego. Należy więc stwierdzić **fakt objektywny.** W walce zbrojnej, toczącej się pod sztandarami PPS, robotnicy, **najautentyczniejsi robotnicy biorą czynny, bardzo czynny,** wręcz masowy udział. Szeregi organizacji bojowej PPS mają skład wybitnie robotniczy, proletariacki. Więzienia wypełniają po brzegi robotnicy, oni zaludniają i oni przede wszystkim oddają życie za sprawę wolności. W epoce „Proletariatu", obok dwuch inteligentów (Bardowski i Kunicki), zginęło na szubienicy trzech robotników: Ossowski, Pietrusiński i Kowalewski. W epoce rewolucyjnej nazwiska takich robotników, jak: Okrzeja czy Baron, Kasprzak czy Szulman, to tylko najgłośniejsze symbole. Obok nich **są setki robotników, bezimiennych** bohaterów, którzy dali hojną ofiarę **krwi dla sprawy niepodległości i sprawiedliwości społecznej, w tym samym czasie,** gdy inne warstwy społeczeństwa były aż nadto oszczędne w składaniu ofiar na ołtarzu sprawy. Było to zjawisko do tego stopnia masowe, że żandarmi rosyjscy nie omieszkiwali wyzyskiwać tej okoliczności w czasie śledztwa i nieraz, chcąc robotników nakłonić do zdrady, tłumaczyli im, że ich wysyłają na śmierć i katusze, a tymczasem przywódcy, inteligencja, szlachta, chowają się w bezpiecznych miejscach i żyją sobie wygodnie za pieniądze, zdobywane przez robotników - bojowców w czasie akcji ekspropriacyjnych. I dlatego też Józef Mirecki, gdy decydował się z całą świadomością iść na śmierć, jako główny motyw podawał to, że pragnie, aby nie można było dalej twierdzić, że tylko robotnicy giną, a przywódcy z pośród inteligencji się chowają. Taka była ówczesna rzeczywista rzeczywistość PPS; to nie był bynajmniej, jak się to niektórym wydaje, ruch inteligencji radykalnej pod sztandarem robotniczym, to był najautentyczniejszy, masowy ruch robotniczy. Robotnicy dali w latach walk rewolucyjnych z pośród siebie tysiące ofiar.

Zjawisko powtórzyło się w czasie walk niepodległościowych z okresu wojny światowej. Związek Walki Czynnej, organizacje strzeleckie, legiony, POW, składają się z dwuch grup, przede wszystkim z robotników i młodzieży.
Przypomnieć np. należy, że związki strzeleckie posiadały liczne, specjalne oddziały robotnicze. A niezależnie od tego udziału robotników w ogólnych organizacjach wojskowych PPS, powstała do życia specjalna organizacja: Pogotowie Bojowe PPS, o składzie, rzecz jasna, niemal wyłącznie robotniczym.

I nie inaczej rzecz ta wyglądała w r. 1920, w czasie bolszewickiej inwazji. Mimo, że starano się w klasie robotniczej wywołać wątpliwości ideowe, że nęcono ją agitacją, głoszącą, że wróg niesie na swych karabinach wyzwolenie społeczne, robotnicy nie pożałowali swej krwi. I znowu nie należy zapomnieć pewnego faktu z najnowszej historii Polski. Udział robotników nie tylko w tym się zaznaczył, że ich wódz wziął udział w kierownictwie rządu obrony narodowej, że PPS wezwała masy pracujące do walki, że jedyny polityk i poseł, który w tej walce poległ, był to właśnie działacz i poseł socjalistyczny, Napiórkowski, ale przede wszystkim w tym, że udział robotników był istotnie masowy, że zorganizowany został specjalny **robotniczy pułk obrony Warszawy.** Taka jest wymowa faktów historycznych.

A chłopi? Rozwój świadomości narodowej chłopów był niewątpliwie powolniejszy. Jest to zjawisko aż zanadto dobrze zrozumiałe. Psychika **chłopa** jest różna od psychiki człowieka z miasta. Chłop jest to element mniej zapalny, trudny do porywów entuzjazmu, ale za to w walce twardy, uparty i nieustępliwy. I te wartości w każdej walce chłop daje. Nie brakło zresztą chłopów w szeregach rewolucyjnych i nie brak ich nazwisk wśród ofiar (np. Kopiś). W epoce rewolucyjnej PPS miała mnóstwo działaczy chłopskich, całe rzesze uczestniczyły w walce. A jeżeli idzie o walki niepodległościowe w epoce wojny światowej, zwracamy uwagę na ciekawe monograficzne studia, publikowane w „Niepodległości", które rzucają na tę sprawę światło częściowe, ale jakże charakterystyczne (np. monografia o roli chłopów w pow. krasnostawskim).

Źle i powierzchownie obserwuje życie Polski ten, który uważa **masę chłopską za bierną i obojętną.** Trzeba umieć patrzeć na pewne zjawiska współczesnego życia, o których trudno pisać, ale które dowodzą jasno, że **chłop polski, to dziś czynnik politycznie bardzo aktywny i reprezentujący potężną siłę dynamiczną.** I zagadnienie polega właśnie na tym, aby tę siłę uczynić podstawą polskiego bytu państwowego i polskiej niepodległości. Jedyny klucz, otwierający te wrota — to **demokracja.**

Nie zamierzamy bynajmniej negować związku, jaki zachodzi między rozwojem świadomości politycznej i narodowej szerokich mas a ich świadomością ogólną, a poziomem kultury mas pracujących. Ale stwierdzić musimy, że rozstrzygnięcie tego problemu, podniesienie oświaty ludu polskiego, obalenie istniejących dziś przywilejów oświatowych, to właśnie jedno z naczelnych zadań, które może zrealizować w Polsce tylko demokracja. Demokracja bowiem to nie tylko forma rządów politycznych, to nie tylko system wyborczy, ale to system, ogarniający całokształt naszego życia. I dlatego właśnie, gdy nam mówią, że tylko oświecone warstwy ludowe są gwarancją niepodległości, odpowiadamy z całym poczuciem naszej słuszności: a więc **Polska musi być demokratyczna, gdyż tylko demokracja zdolna jest zapewnić ludowi wyższy poziom kultury.**

ADAM PRÓCHNIK.

Władysław Szlengel

„Dwa wiersze"

(Julianowi Tuwimowi)

Jeden bałamutny był
drugi wiersz zaś smutny był
pierwszy wiersz
o demi - vierge
ucho pieścił i szeleścił...
Wpadł do głowy jak do sadu
z drugim wierszem gadu - gadu...
A ten drugi był z purpury
chmurny, górny i ponury.
Przed tym pierwszym bardzo wstyd mu
że lekkiego nie ma rytmu
że ma tylko słowo: gniew
słowo: pięść — i słowo: krew
Mocny, zwarty, gniewny, przykry
świat spojrzeniem smutnym przykrył
Tamten lalka — a ten chłopek
słów miał mało. Wielokropek
co dwa słowa pysk knebluje.
Tamten skacze — przyśpiewuje
słów kaskadą, kalamburem
a on słowa ma ponure
Słowo: krzywda. Słowo:...bieda
Słowo, co się ująć nie da
słowo:... kiedy. Słowo:... musi....
Słowo: co za gardło dusi

— — — — — — — — — —

Rzekł wiersz butny, bałamutny:
— Chodź kolego, wierszu smutny
chodź za brata, za kamrata
będziem razem latać.
Chodź pośpiewać, chodź popłakać
dola nasza jest jednaka:
Chociaż mocny ty, prawdziwy
ja zaś mam sto lekkich słówek
— mnie nie zechce nikt napisać —
— ciebie zerżnie czerwony ołówek....

MAŁY FELIETON

Okno na świat

Naszym oknem na świat — to oczywiście Gdynia.

Bardzo oryginalne miasto. Miasto, którego nigdy nie można poznać i za każdym razem trzeba na nowo poznawać. Żałuję też, że Henryk Sienkiewicz nie doczekał się Gdyni. Musiałby cofnąć wszystko to, co przez usta jednego ze swoich bohaterów mówił o l'improductivité slave, o jakoby właściwym Słowianom braku twórczości.

W Gdyni mówi się po polsku, ale jakimś specjalnym dialektem, portowym dialektem. Co drugi wyraz zawiera zgłoskę „port": import, eksport, transport, po prostu port, oraz wszystkie wyrazy pochodne, jak importer, eksporter, transportowiec, sportowiec, porter i t. d.

Jako urodzony zawodowy szczur lądowy nic się na sprawach morskich nie znam i wciąż zasypuję ludzi pytaniami.

— Panie, po co zbudowano Gdynię? — pytam pewnego wilka morskiego.

— Ażebyśmy mogli eksportować.

— A po co mamy eksportować?

— Żebyśmy otrzymywali walutę zagraniczną.

— A na co nam waluta zagraniczna?

— Ażebyśmy mogli importować.

— A po co mamy importować.

— Ażeby móc eksportować.

Machnąłem ręką. Widzę, że się nie dogadam.

Być w Gdyni i nie użyć przejażdżki morskiej — to tak samo, jak zobaczyć Neapol i nie umrzeć po tym.

Długo nie jeździłem. Człowiek kontynentalny lubi czuć grunt pod nogami. Chwiejny grunt przypirawia go o mdłości. A poza tym widok takiej masy wody...

Wysiadłem.

W porcie wolnocłowym spotykam prezesa pewnej organizacji politycznej. Chodził po wybrzeżu i niecierpliwie czegoś czy kogoś wyglądał.

Nazajutrz znowu to samo.

Trzeciego dnia znowu to samo.

Czwartego dnia zdobywam się na odwagę i zapytuję:

— Panie prezesie, kogo pan tu oczekuje?

No i pan prezes dopiero mi zaczął tłumaczyć, że we Francji jest około pół miliona emigrantów polskich, pracujących w przemyśle, w górnictwie i różnych innych zawodach. Wśród tej emigracji jest około tysiąca ludzi umysłowo chorych, za których leczenie i utrzymanie w odpowiednich zakładach Rząd polski musi płacić. Utrzymywanie tych biednych nieszczęśliwców we Francji wypada dość drogo i o wiele taniej kalkulowałoby się leczenie i utrzymywanie tych chorych w odpowiednich zakładach w kraju. Dlatego Rząd postanowił sprowadzić ich do kraju i właśnie pierwszy statek, wiozący stu kilkudziesięciu chorych ma przybyć do Gdyni.

— Przepraszam — zapytałem — a czy pan prezes ma wśród tych chorych kogo... bliskiego?

— Uchowaj Boże — zaprzeczył żywo prezes — rodzina moja jest zdrowa, ale chodzi o moją organizację polityczną... Pomimo usilnych starań, agitacji i propagandy żaden zdrowo myślący człowiek nie chce do niej wstąpić. Więc myślę sobie, może tu mi się uda...

— Rozumiem.

ULTIMUS.

Nie pojmuję...

Przeczytałem oto w pewnym prowincjonalnym pisemku, rzekomo „katolickim", sensacyjny tytuł „wiadomości własnej" z Barcelony:

„CZERWONE ZBIRY UCIEKAJĄ"...

Sama wiadomość brzmi:

„SETKI TYSIĘCY UCIEKAJĄ Z BARCELONY W OBAWIE PRZED GNIEWEM NARODU"...

Bardzo przepraszam. Barcelona, według spisu ludności z roku 1934, miała okrągło 850.000 mieszkańców. Jeżeli teraz SETKI TYSIĘCY uciekają, to najwidoczniej ucieka WIĘKSZOŚĆ ZNAKOMITA ludności.

Czyżby NARÓD uciekał w obawie przed WŁASNYM gniewem? Chyba nie... ucieka — można przypuszczać — w obawie przed „gniewem" MAROKAŃCZYKÓW i legionistów WŁOSKICH, — w obawie PRZED RABUNKIEM I MORDOWANIEM.

Nie pojmuję logiki cytowanego pisemka.

AR.

Racławice

„Gazeta Polska", polemizując ze mną w sprawie trudności, na jakie napotkała koncepcja Stronnictwa Ludowego, by z **rocznicy bitwy pod Racławicami** uczynić

święto chłopa polskiego,

tak pisze:

> „...Każde państwo zakazuje takich masowych zebrań i obchodów, które mogłyby się stać okazją do narażających życie ludzkie rozruchów i rozlewu krwi..."

Bardzo słusznie. Ale **na jakiej podstawie** „Gazeta Polska" pozwala sobie twierdzić, że obchody racławickie, **organizowane przez Stronnictwo Ludowe,** miałyby się stać **„okazją" do „rozlewu krwi"**? Skąd taki „defetyzm" ni w pięć, ni w dziewiętnaście?

Bardzo wielu Polaków sądzi zgoła odwrotnie; myśl, by związać święto chłopskie z tradycją **walki zbrojnej o Niepodległość** wydaje się bardzo wielu Polakom myślą rozumną i **naprawdę głęboką** z punktu widzenia **wychowania mas chłopskich** pod znakiem obronności Państwa.

***

Niech mi redakcja „Gazety Polskiej" nie weźmie słów poniższych za złe. Ale, gdy czytałem jej wywody na temat Racławic, przypomniałem sobie pewien „ukaz" Piotra Wielkiego. W tłumaczeniu dosłownym z ówczesnej rosyjskiej gwary urzędowej brzmiałoby to następująco:

> „...A ludziom z gminu nie zbierać się. I pałkami ich rozpędzić. Bo nic mądrego z ich zebrań nie wyjdzie, a krwi rozlew może zdarzyć się snadnie..."

Tak! aliści chodziło wtedy o stulecie XVIII i o **kraj napół dziki,** jak go przedstawiają Mereżkowskij i Tołstoj.

Nieprawdaż, o, redakcjo „Gazety Polskiej"?!

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Po Kongresie Centr. Związku Górników

VI-mu Kongresowi naszego Związku nie staraliśmy się nadać ani wyjątkowo uroczystego charakteru, ani wyjątkowego znaczenia. Był to przecież Kongres normalny, kolejny z szeregu odbytych kongresów na przestrzeni istnienia Związku Górników w niepodległej Polsce.

A jednak ten właśnie kongres nabrał w jakiś bezwiedny — powiedziałbym — sposób wyjątkowo uroczystego charakteru, charakteru **nastrojowej powagi.** Delegaci wszystkich Zagłębi węglowych, naftowych, delegaci z kopalń rud i soli przybyli na Kongres, **bez specjalnych poleceń centrali,** ze sztandarami oddziałów. Sześćdziesiąt kilka sztandarów nadało sali obrad wyjątkowo uroczysty wygląd. A były wśród tych sztandarów węglarzy, naftowców, rudziarzy, saliniarzy i kamieniarzy sztandary bardzo stare, bardzo szanowane i wyjątkową czcią otaczane przez wszystkich górników. — Toż te, co to jeszcze w czasie niewoli symbolizowały bunt robotniczej Polski podziemnej przeciw panowaniu nad Polską najeźdźców, co przewodziły polskim robotnikom - socjalistom w bohaterskich bojach o wolną Ojczyznę i społeczne wyzwolenie ludu.

„One — te nasze stare czerwone sztandary — mówił stary górnik, delegat z Zagłębia Dąbrowskiego, — **są nam tak bardzo drogie nie tylko dlatego, że były z nami w owe straszne dni niewoli, że nas do walki wiodły i że łatwiej było przy ich poszumie umierać za Polskę i prawa ludowe; one, te drogie nam znaki, poszarpane wichrami dziejowych burz i kulami najezdnych żołdaków świadczą dziś także o tym, że ci, którzy się w wyzwolonej Ojczyźnie na pierwszych Polaków narodowi narzucają, Polski wolnej nie chcieli i naszą walkę o wyzwolenie zbrodnią nazywali“.** I istotnie, ten stary weteran polskiego socjalistycznego ruchu robotniczego i ciężkiej górniczej pracy, może najlepiej ujął treść dawnych i dzisiejszych czasów. Kongres to czuł, Kongres to rozumiał.

Bo my — polski socjalistyczny ruch robotniczy — przekroczyliśmy bramę do Niepodległej Polski z własnym olbrzymim dorobkiem wysiłków i ofiar. Więcej! myśmy tę bramę do wolności wbrew klasom posiadającym rozwalali i rozwalili. Myśmy razem **z ludem wiejskim** nowy najazd na Polskę, już niepodległą, ale jeszcze nie utrwaloną na mocnych fundamentach, odparli.

My w Polsce niepodległej nie potrzebowaliśmy sprawiać sobie nowych sztandarów, ani nowych nazw dla naszego ruchu wymyślać. Dumni z naszej przeszłości w Polsce niepodległej, **„pozostaliśmy i pozostaniemy wierni dążeniom do wyzwolenia społecznego mas ludu pracującego“,** — jak to pięknie powiedział, otwierając obrady Kongresu przewodniczący tow. Kozubek.

I znowu Kongres był pewny, kwitując burzą oklasków oświadczenie swego prezesa, że nie potrzebujemy niczego zmieniać i z niczego rezygnować; że właśnie ten wielki moralny i ideowy kapitał przeszłości, wierność własnym ideałom i pogarda dla „ludzi koniunktury“ czasów obecnych, dają nam niezniszczalną moc wytrwania, przetrwania i pewność zwycięstwa.

Czyż życie nie potwierdza tej prawdy? Ileż się czyni wysiłków, by nas, niezależny socjalistyczny ruch zastąpić w klasie robotniczej „oficjalnym“, przez oficjalne czynniki tworzonym i popieranym „ruchem robotniczym“?! I cóż z tego wyszło? Słabych zdemoralizowano. Spekulanci bez przekonań i charakterów porobili karjery. A my?... Nie tylko, że nie daliśmy się unicestwić, jako idea, jako siła w klasie robotniczej, ale wbrew i na przekór prześladowaniom **wzrośliśmy na siłach.**

W okresie straszliwego kryzysu i masowego wyrzucania z pracy— nas, przedewszystkiem nas — socjalistycznych robotników, w okresie, kiedy tworzone lub popierane przez „oficjalne“ czynniki i przemysłowców „związki zawodowe“ korzystały z poparcia i przywilejów, **Centralny Związek Górników potroił liczbę członków. Stał się** nie tylko najsilniejszą liczebnie organizacją zawodową górników, lecz także bezspornym wyrazicielem dążeń i pragnień wszystkich górników. Zagłębia Dąbrowskie i Krakowskie, Zagłębia naftowe, kopalnie rud, saliny, kopalnie soli potasowych — to **stuprocentowo wierna Centralnemu Związkowi Górników gwardja górnicza.** Świadczą o tym nie słowa, lecz liczby oddawanych głosów na delegatów Centralnego Związku Górników. Na Górnym Śląsku **40% wszystkich oddanych głosów przy wyborach radców załogowych;** — to głosy oddane na radców C. Z. G.

Ale nie tylko to; pracując w tak niesłychanie ciężkich i tak niewspółmiernie trudniejszych warunkach od organizacyj popieranych przez „oficjalne“ czynniki, wybudowaliśmy sobie także **szereg własnych Domów Ludowych, dla naszej pracy i walki.** Nasi członkowie często głodni, bo trzy dni pracy i trzy dni zarobku nie wystarczały na zaspokojenie nawet najskromniejszych potrzeb, widząc z goryczą, jak ich koledzy, którzy zgodzili się na przehandlowanie sumień, korzystają z przywilejów większego zarobku, lżejszej pracy i przepracowania większej ilości dni w tygodniu, — oddawali z własnej woli ofiarnie ostatnie **dosłownie** grosze na budowę domów związkowych i na potrzeby swojej organizacji. To też nic dziwnego, że, przychodząc na Kongres z takim dorobkiem organizacyjnym, osiągniętym w tak niesłychanie ciężkich warunkach, mieli delegaci, a z nimi wszyscy członkowie CZG, prawo do dumy z osiągniętych własną ofiarną pracą rezultatów.

Taki Kongres, chociaż zwyczajny, lecz w wyjątkowych warunkach politycznych i gospodarczych odbywany, musiał się zamienić samoczynnie bez potrzeby specjalnego przygotowania w uroczystą manifestację, nie tylko wiary, ale pewności, że cele, do których z uporem i wytrwale zorganizowani w C. Z. G. górnicy dążą razem z całym klasowym ruchem robotniczym, **zostaną zrealizowane.**

Przetrwaliśmy ciężkie czasy, mogą nadejść jeszcze cięższe. Górnicy w swym pochodzie do Polski równych praw i obowiązków dla wszystkich, nie zatrzymają się przed żadną przeszkodą, nie cofną się przed żadną ofiarą w walce o swoje prawa do ludzkich warunków pracy i do odpowiedniej zapłaty za ciężką i niebezpieczną pracę. Podejmą jeszcze energiczniejszą, jeszcze ofiarniejszą pracę organizacyjną, **aby objąć jednolitą organizacją wszystkich górników,** aby natchnąć wszystkich górników jedną myślą, jedną wolą walki o sprawiedliwy ład społeczny i o równe obywatelskie prawa dla wszystkich.

Tak postanowił Kongres, a delegaci i członkowie C. Z. G. to postanowienie wykonają.

JAN STAŃCZYK.

„Trzecia” Rzesza... sowiecka

Radio Rzeszy niemieckiej obnosi się z historią o jakimś komuniście austriackim, nawróconym na hitleryzm. Jak zapewniają hitlerowcy, ten ex-komunista po obejrzeniu urządzeń „Trzeciej“ Rzeszy miał oświadczyć „Znalazłem tu wiele rzeczy urzeczywistnionych, do których dążyłem będąc komunistą“. I to swoje oświadczenie pan ten, który jeszcze niedawno gardłował „hurra Stalin!“ zakończył okrzykiem „Heil Hitler!“

Ten młody człowiek, wpadający z jednej ostateczności w drugą czuje się w „Trzeciej“ Rzeszy, jak wśród swoich, jak w Sowietach. Trudno przeto zrozumieć, czemu hitlerowcy stale nawołują do WALKI Z BOLSZEWIZMEM.

Gdańsk jest częścią Rzeszy

„Miasto Gdańsk jest dzisiaj w istocie częścią wielkich Niemiec, aczkolwiek mapa pokazuje, że ma ono własne granice“.

Tak pisze „Korespondencja nacjonalno - socjalistyczna“, wydawnictwo hitlerowskie, i takie podaje szczegóły, uzasadniając swe twierdzenie:

„Okrąg (!) gdański jest mały, ale dokładnie podobny do innych okręgów Rzeszy. Jest on komórką organizacji narodowo - socjalistycznej, aczkolwiek szefowie partii zarządzają osobnym państwem. Dzisiaj mężowie zaufania Adolfa Hitlera rządzą Gdańskiem z tą samą pewnością, z tą samą wolą twórczą i prowadzą ludność do tych samych celów, co inne części Rzeszy, w ścisłej łączności z Berlinem i z wzrokiem stale zapatrzonym w „Führera“. W ciągu czterech lat powstał tutaj, poza Rzeszą, okręg nacjonalno - socjalistyczny, który nie ma w sobie nic odrębnego, lecz który działa wyłącznie według wskazań Hitlera, zastosowanych prawnie do warunków gdańskich“.

Prasa francuska przytacza to bardzo prawdziwe oświadczenie organu hitlerowskiego i — żadnych nie dodaje komentarzy.

Kompromitujące dokumenty

„Daily Herald“ donosi, że zbiór dokumentów tajnych, kompromitujących hitlerowców, udało się uratować, zanim hitlerowcy wkroczyli do Austrii i że dokumenty te będą przewiezione do Londynu. Obecnie znajdują się one w Pradze, ale agenci Gestapo za wszelką cenę chcą je zdobyć i Rząd czechosłowacki nie może dać gwarancji bezpieczeństwa osoby, u której dokumenty są zdeponowane.

Chodzi tu o dokumenty, które Schuschnigg przedłożył Hitlerowi w Berchtesgadenie, a zawierające plany hitlerowców co do aneksji Austrii. Plany te znaleziono podczas aresztowania dwóch hitlerowców, Tavsa i Leopolda na kilka dni przed wizytą w Berchtesgadenie. Schuschnigg potraktował te dokumenty jako argument, że hitlerowcy nie dotrzymują umowy z lipca 1936 r., a nie zdawał sobie sprawy, że plany hitlerowców wiedeńskich były robione w porozumieniu z Berlinem i że bynajmniej nie „zaskoczyły“ Hitlera.

Są też dokumenty, dotyczące planów zamachu na Austrię, mówią też o AKCJI PRZECIW CZECHOSŁOWACJI. AKCJA TA MIAŁABY BYĆ PODJĘTA JESZCZE W KWIETNIU, PO PLEBISCYCIE W DN. 10-ym b. m.

Pewnie te plany wobec Czechosłowacji są najważniejszą tajemnicą hitlerowców w chwili obecnej i przedwczesne ich ujawnienie mogłoby je narazie pokrzyżować.



6. Jahrgang	1. April 1938	Nummer 7

Ein Volk, ein Reich, ein Führer!



Das Deutschland der Macht, Arbeit, Ehre und Freiheit bekennt sich am 10. April freudig zu Adolf Hitler: Ja!

Jak czytelnicy widzą, jest to „mapa propagandowa“ hitlerowców na Śląsku pruskim. Ten numer „propagandowy“ czasopisma „Werkszeitung“ próbowano kolportować masowo i na terenie naszego Województwa Śląskiego.

Mapa przedstawia OBECNY STAN TERYTORIALNY „Trzeciej“ Rzeszy po przyłączeniu Austrii. Obszary, objęte linią wykropkowaną, oznaczają to, co HITLERYZM ZAMIERZA JESZCZE OSIĄGNĄĆ.

„Zamierzenia“ są nie małe:
1) Woj. Pomorskie, woj. Poznańskie i lwia część woj. Śląskiego;
2) „Kraj Sudetów“ w Czechosłowacji;
3) duża część Alzacji i Lotaryngii;
4) kawałeczek Belgii obok Akwizgranu.

NA RAZIE nie chodzi, sądząc z treści czasopisma, o BEZPOŚREDNIE żądanie rewizji granic. Chodzi o tereny, na których „obowiązuje“ Niemców zasada:

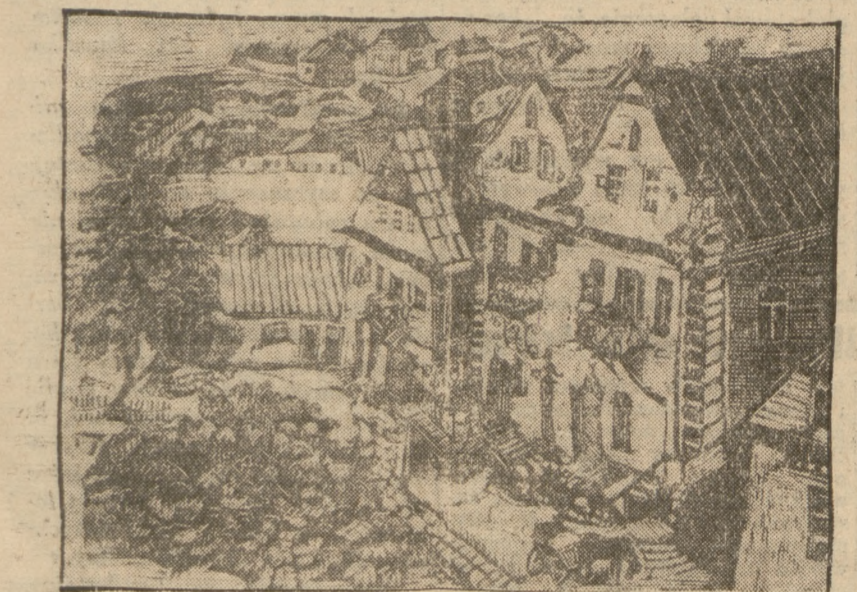
„JEDEN NARÓD, JEDNA RZESZA, JEDEN WÓDZ“.

Polecamy tę „mapę przyszłości“ bacznej uwadze naszych entuzjastów „Trzeciej“ Rzeszy.

Wiemy, ze cały Świat Pracy i cały obóz niepodległościowy wyciągną wnioski należyte ze znaczenia TAKIEJ propagandy URZĘDOWEJ.

Grafika i przemysł artystyczny
w Inst. Propagandy Sztuki

W czasach obecnego przesilenia gospodarczego i znacznego zubożenia sfer popierających sztukę — grafika rychło wywalczyła sobie zbyt i popularność. Łatwość reprodukowania oryginalnych dzieł graficznych w kilkunastu lub nawet



A. Cukierówna.
STARE DOMY W KRZEMIEŃCU.

kilkudziesięciu egzemplarzach — obniża znacznie ich cenę, która nawet dla niezamożnych łatwo bywa dostępną. Nie mogąc sobie pozwolić na dobry obraz olejny, którego cena nawet w dobie kryzysu wynosi u nas 150 — 1.000 zł. i więcej — średnio zamożna publiczność chętnie nabywa dobrą grafikę, w której talent plastyczny może się również wypowiedzieć. Główną siłę atrakcyjną grafiki stanowi przede wszystkim forma i zmysł kompozycyjny artysty; ale także barwa jako walor (walor — plamy jasne i ciemne na obrazie) oraz faktura, czyli jak to nazywają popularnie „technika" — mają tu olbrzymie znaczenie. W technice drzeworytniczej zwłaszcza, gdzie jasny, zdecydowany rysunek jest rzeczą nieodzowną — występują te czynniki niejednokrotnie w roli kontrastu, łagodząc zarazem i asymilując zbyt ostre zarysy konturu. Pozatym każda technika graficzna ma swoje własne prawa, a przede wszystkim swe własne prawo materiału — na czym polega cały jego sens i jego istota, co go od innych dyscyplin graficznych odróżnia. W drzeworycie np. technika cięcia deski wymaga liczenia się z właściwościami substancji drzewnej a podstawę faktury stanowi tutaj cięcie na kreskę, jako najbardziej narzucający się sposób uzyskania nietylko zarysu formy, czyli konturu — lecz także i czarno - białego waloru. Lekkie, zamglone niejako tony i półtony, jako efekty właściwe raczej akwaforcie i technikom pokrewnym — trudne są do wywołania w drzeworycie — żadna natomiast technika graficzna nie daje tak zdecydowanego szkieletu budowy jak drzeworyt. Stąd niedaleka, rozumie się, droga do suchości i sztywności zarysów i modelunku — co niejednokrotnie widzimy zwłaszcza w pracach początkujących grafików.

W ostatnich czasach spostrzegamy wśród grafików wyraźny zwrot



Julia Keilowa.
GŁOWA KUTA W BLASZE MIEDZIANEJ.
1938 r.

do planszy barwnej, zwłaszcza w drzeworycie, co niewątpliwie zawdzięczać należy dzisiejszej hegemonii malarstwa stalugowego. Na obecnej wystawie w I. P. S. widzimy drzeworyty barwne i kolorowane, z którymi wystąpiły dwie utalentowane graficzki, — A. Cukierówna i B. Krasnodębska - Gardowska. Pierwsza z nich poświęciła się głównie krajobrazowi urozmaiconemu architekturą starych osiedli i miasteczek — druga zaś hołduje więcej postaci ludzkiej. Cukierówna posiada niewątpliwie niemałe poczucie koloru i formy, ale jej motywy przez ustawiczne powtarzanie podobnych fragmentów kształtów i tonów, bywają czasami nużące i nie świadczą o możliwościach dalszego rozwoju na tej drodze. Natomiast cykl rysunków tej artystki z Krzemieńca zdaje się odświeżać jej sztukę i skierowywać ją do właściwego źródła formy: do przyrody. Krasnodębska - Gardowska znajduje się obecnie w fazie doszukiwania się własnej formy. Dawny kształt naiwnie groteskowy i prymitywizm ludowy, już jej nie wystarczają; artystka dąży do uzgodnienia swej twórczej wizji ze środkami swej sztuki i dlatego wpływy z zewnątrz nietylko jej nie szkodzą, ale nawet bogacą jej wyobraźnię i pomagają do uzyskania własnego wyrazu.

Dobrze zasłużyła się polskiemu przemysłowi artystycznemu p. J. Keilowa, stwarzając własną pracownię artystycznych wyrobów metalowych, skąd za pośrednictwem znanej firmy „Józef Fraget" w Warszawie, która jej pomysły seryjnie produkuje — wychodzą na świat piękne zastawy stołowe, kinkiety, talerze dekoracyjne, świeczniki, tace, puchary i t. p. wykonane solidnie i precyzyjnie. Zaletą tych estetycznie i ze smakiem zaprojektowanych obiektów, jest nietylko ich wdzięk i wyrafinowana prostota — lecz także ich celowość w praktycznym zastosowaniu, oraz zgodność ich kształtu z materiałem, co bywa czynnikiem decydującym w wyrobach nowoczesnego przemysłu artystycznego, będącego niejako utylitarnym dopełnieniem dzisiejszej plastyki.

KONRAD WINKLER.

Jubileusz Teatru Polskiego w Warszawie

Minęło 25 lat od czasu założenia Teatru Polskiego, a ściślej — od pierwszego inauguracyjnego przedstawienia „Irydiona", które się odbyło dnia 29 stycznia 1913 roku.

Sam projekt założenia i zbudowania Teatru Polskiego wysunął jego teraźniejszy dyrektor — Arnold Szyfman znacznie wcześniej, gdyż w r. 1909. Udało mu się uzyskać pomoc (o dziwo!) kilku przedstawicieli ówczesnej arystokracji i wybitnych finansistów (Tomasz hr. Potocki, Julian Tołłoczko, Maurycy Spokorny, Michał Róg i inni) i dzięki niezmożonej energii i umiłowaniu sprawy przez organizatora i animatora tej całej fantastycznej niemal zrazu imprezy po latach kilku stanął gmach teraźniejszego Teatru Polskiego, pierwszej nowoczesnej sceny polskiej — według planów i pod kierownictwem Czesława Przybylskiego.

W ówczesnych warunkach był to czyn obywatelski niemałej miary. Teatr prywatny mimo szykan i utrudnień ze strony władz i rywalizacji teatrów rządowych mógł się stać ośrodkiem promieniowania słowa, myśli i sztuki polskiej. Tę rolę istotnie spełniał przez szereg lat swego istnienia, znajdując entuzjastyczne poparcie u ogółu społeczeństwa, które na szykany i utrudnienia władz odpowiedziało niebywałą frekwencją i żywym zainteresowaniem się losami teatru.

Wojna, przepędzając najlepszych aktorów (jako galicjan — „obcokrajowców") i samego dyrektora Szyfmana do Rosji, sparaliżowała dalszy rozwój teatru, od lipca już jednak r. 1918 powraca z zesłania dyr. Szyfman i obejmuje ponownie swoją umiłowaną Teatr, wysoko trzymając sztandar sztuki teatralnej, miał lata dobre i złe, zależnie od ogólnej sytuacji gospodarczej kraju. W ostatnich latach wpadł w trudności finansowe, od których ratuje go częściowo obecnie opieka T. K. K. T.

Stwierdzić jednak trzeba, że w ogólnym kompleksie teatrów T. K. K. T. — Teatr Polski i Mały, znajdujące się pod dyrekcją Arnolda Szyfmana, są pozycją zarówno z artystycznego, jak i z finansowego punktu widzenia niewątpliwie dodatnia i względnie samowystarczalna, w każdym razie nierównie wyższą i bardziej interesującą od pozostałych teatrów T. K. K. T. z dychawicznym i ciągle konającym Teatrem Narodowym na czele.

Dwudziestopięciolecie Teatru Polskiego jest więc raczej jubileuszem długoletniego wysiłku, pracy, przedsiębiorczości, talentu organizacyjnego dyr. Arnolda Szyfmana, który na tle zmiennych warunków życia polskiego w ostatnim ćwierćwieczu dobrze się zasłużył dla kultury polskiej, utrzymując często z całym samozaparciem tę placówkę słowa i sztuki polskiej.

Nie wszystkie, oczywiście, stacje drogi Teatru Polskiego wydają nam się równie płodne i pozytywne. Ogarniając jednak całokształt wysiłków Teatru Polskiego niepodobna nie uznać wielkich zasług tego teatru w dziele szerzenia kultu najcelniejszych arcydzieł literatury dramatycznej zarówno polskiej, jak i obcej.

O tej mrówczej, powolnej i owocnej pracy mówi nam statystyka repertuarowa, podana przez Jana Lorentowicza w jego dziele p. t. „Teatr Polski w Warszawie" *), mającym upamiętnić jubileusz teatru.

Dowiadujemy się więc z tego przeglądu, że 347 utworów, wystawionych przez Teatr Polski w ciągu ćwierćwiecza jego istnienia można podzielić na cztery kategorie: dzieła klasyków oraz wybitnych autorów przeszłości, utwory współczesne wyższego poziomu twórczego, „bieżący repertuar" i sztuki rozrywkowe, grywane zwykle w czasie miesięcy letnich.

Ciekawe są dane statystyczne, dotyczące ilości przedstawień poszczególnych autorów swoich i obcych. Malują one „wziętość" autora, charakteryzując zarazem publiczność.

Sztuki więc pierwszej kategorii polskie doczekały się następującej ilości przedstawień: „Irydion" — 48, „Nieboska" — 53, „Dziady" — 117, „Kordian" — 80, „Ksiądz Marek" — 40.

Sądząc z tej statystyki. Wy-

*) Jan Lorentowicz. Teatr Polski w Warszawie. 1913—1938. Warszawa. Skł. główny: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska" 1938.

bileusz teatru.
spiański nigdy w Warszawie szczególnego powodzenia nie miał. „Wyzwolenie" osiągnęło (w trzech inscenizacjach) 57 przedstawień, „Noc listopadowa" — 49, „Wesele" natomiast — 9..., a „Warszawianka" — 6...

Z utworów tłumaczonych w Teatrze Polskim najwięcej miejsca i czasu poświęcono Szekspirowi, wystawiając 16 jego utworów w dwudziestu inscenizacjach.

Na drugim miejscu co do ilości przedstawień stoi Bernard Shaw, którego 15 utworów zajęło 569 wieczorów, a więc niemal dwa lata.

Nie będziemy wyliczać dalszych pozycyj: są one imponujące zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Wracając natomiast do samej książki Jana Lorentowicza, stwierdźmy, że jest ona nader sumiennym i rzeczowym opracowaniem „Dziejów i organizacji Teatru Polskiego", jego repertuaru i przeglądem przedsięwzięć teatralnych.

Nie wszystkie wprawdzie działy tej książki są potraktowane równie interesująco. Bardzo sumiennie przedstawia autor dzieje i organizację Teatru Polskiego, jego historyczną rolę i znaczenie, tam jednak, gdzie przechodzi do zagadnień specjalnych, jak inscenizacji i reżyserii, omówienia sztuki aktorskiej — nie może się ustrzec od wielu dowolności i niejasności.

Z wypowiedzi programowych poszczególnych reżyserów, cytowanych przez autora, darmnieby ktoś chciał ukształtować sobie sąd i opinię o charakterze specjalnym, celach i zadaniach ich pracy inscenizacyjnej, charakterystyki zaś p. Lorentowicza są mgliste i niejasne.

Równie mętne są jego charakterystyki poszczególnych scenografów i aktorów, ustalona przez niego hierarchia kunsztu i zdolności aktorskich może budzić również poważne zastrzeżenia.

Zresztą jeden człowiek nie mógł istotnie podołać mnogości tylu spraw i zagadnień, uchybienia te są więc zupełnie zrozumiałe. Dobrej woli natomiast i znajomości rzeczy przez Jana Lorentowicza, niezależnie od wszelkich zastrzeżeń, niepodobna podawać w wątpliwość.

Czy Teatr Polski pomimo swych wielkich zasług zrobił wszystko, co mógł dla zużycia, czy zbogacenia polskiej twórczości dramatycznej i wykształcenia teatralnego widza i odbiorcy, nad tym w okresie triumfalnego jubileuszu nie będziemy się zastanawiali.

Życzymy raczej Teatrowi Polskiemu i dyr. Arnoldowi Szyfmanowi dalszej, równie długiej i owocnej pracy, któraby usunęła nieuniknione może niedopatrzenia w imponującym zresztą wysiłku tej zasłużonej placówki w ciągu ostatniego ćwierćwiecza.

J. N. MILLER.

Raimond Cornelius

Wierność

Wieś Sata-ki — grupka glinianych chat — leży w sercu Konga. Nie podlega żadnemu europejskiemu mocarstwu, nikt nie ma tu szczególnych praw, gdyż dopiero po nadzwyczajnych tarapatach można się dostać do serca Konga.

— Biały przyszedł!

Mężczyźni szepczą między sobą. Niektórzy śmieją się, pokazując rzędy olśniewająco białych zębów, inni zaciskają pięści i uciekają do puszczy. Zato wszystkie kobiety drżą z rozpaczy

W namiocie na posłaniu ze skór zwierzęcych leży opasły biały mężczyzna, kurząc zapamiętale fajkę. Służący wtacza do namiotu małe antałki, otwiera paki i paczuszki.

— Nie zabawimy tu długo, Johnie. Ci czarni łotrzykowie mogliby się rozmyśleć, gdy otrzeźwieją. Nie żałuj im tedy poczęstunku, a jutro, gdy słońce będzie już wysoko i wszyscy będą uśpieni, udamy się w drogę. — Mam nadzieję, że zdobycz będzie niezła!

— O i ja tak sądzę panie Bullace — śmiał się służący, po czym wymknął się z namiotu.

— — — — — — — — — — — —

Starszyzna wsi obsiadła dookoła pana Bullace.

— Pijcie tak długo, dopóki wam smakuje. Wiecie dobrze, że wam nie żałuję — mówiąc to pan Bullace bawił się barwnymi łańcuchami bezwartościowych korali, pokazywał małe woreczki z solą, które jednak zawierały więcej wapna aniżeli soli; zepsute i bezużyteczne strzelby, śrut i kapiszony, którymi tak chętnie bawią się dzieci.

Oczy murzynów błyszczą żarem. Piją na umór najohydniejszy fuzel, jaki sobie można wyobrazić. Już otumanieni kołyszą się miarowym ruchem i w szerokim śmiechu rozciągają usta od ucha do ucha.

— Wiecie, płacę dobrze. — Nie jestem skąpy. — Oto proch, tu sól; to są cenne perły białych, a to znów — nowe strzelby. Sprowadźcie więc wasze córki, a zrobimy interes! — Tylko prędko, bo nie mam czasu do stracenia!

Murzyni potoczyli się ku swym chatom. Bullace czym prędzej ułożył się na posłaniu. Wie, że w ciągu najbliższych godzin zrobi doskonały interes. Przywiezie czarny towar na wschodnie lub zachodnie wybrzeże. Dziewczęta znają tylko język ojczystej wsi, są bezradne. Sprzeda je do cyrków, handlarzom niewolnic, którzy podróżują pod ukrytymi nazwiskami, do domów rozpusty różnych zakątków świata, gdzie taki towar ma wzięcie. Władze nie interesują się tym, nie mogą się porozumieć z murzynkami, nie mogą się nawet dowiedzieć, skąd dziewczęta pochodzą. Któż mógłby odwieźć je znów w głąb Afryki?

Z tego żyje pan Bullace. Zadowolony, tłusty i posiadający konta bankowe w różnych miastach portowych świata. Człowiek, który rozumie interes i który nie troszczy się o kulturę ani Ligę Narodów.

— — — — — — — — — — — —

— Ładna nie jest, ale ją wezmę — rzekł Bullace. — Masz woreczek soli i strzelbę. Możesz także otrzymać trochę rumu.

— A ty? — Za swą córkę dostaniesz małą flaszkę rumu, abyś mógł zalać robaka, dwa sznurki pereł i proch. Fuzję otrzymasz następnym razem, gdy przyprowadzisz drugą córkę, której dziś nie chcesz dać. Niech cię diabli porwą!

Po kilku godzinach dziesięć młodych murzynek skupiło się pod namiotem. Trwały w głębokim smutku, wtuliwszy głowy w ramiona. Murzynki nie płaczą, ich rozpacz jest niema.

Jakaś postać zbliżyła się.

— Twój ojciec Choto sprzedał cię?

Jedna z dziewcząt skinęła.

— Uwolnię cię!

— Co chcesz zrobić, Maca? Nie powinieneś dopuścić się mordu, bo wtedy krew spadnie zemstą na nas wszystkich.

— Patrz!

Młodzieniec wyciągnął rękę.

— Zabita żmija! — krzyknęły dziewczęta.

— Zabiłem ją w gaju. Położę ją koło jego posłania i za godzinę dosięgnie go zemsta.

Murzyn wślizgnął się do namiotu i po chwili wyszedł.

— Gdy słońce wzejdzie — będzie trupem.

Wąż sunie przez puszczę. Szuka swej towarzyszki. Bo w Afryce węże są czarne, jak noc i wierne, jak dzień. Kto zabije żmiję, dozna śmiertelnej zemsty pozostałego towarzysza. Szuka on jej tak długo, dopóki nie znajdzie i biada człowiekowi, w pobliżu którego znajdzie się zabita żmija...

Samotny wąż sunie przez puszczę, — w swej wściekłości jest szybszy, niż galopujący koń.

Już dopadł do uśpionej wsi, w której tylko sprzedane dziewczęta czuwają przed namiotem pana Bullace.

Mignął potężny cień przed ich przerażonymi oczami. Cisza afrykańskiej nocy przytłacza serce Konga.

Wstrząsający krzyk...

— — — — — — — — — — — —

Nazajutrz murzyni ze zdumieniem ujrzeli, że namiot białego jeszcze nie został zwinięty. — Czy sahib śpi? pytali przerażonych dziewcząt. A potem z lękiem weszli do środka i cofnęli się szybko: Bullace leżał na posłaniu obok zabitej żmii: żywy wąż oplótł mu szyję.

— Jesteś wolna, chcę cię ustroić w perły! — zawołał radośnie Maca do dziewczyny i wbiegł ponownie do namiotu. Uderzeniem potężnej maczugi zabił pozostałego przy życiu węża, porwał bezwartościowe kolorowe szkiełka i obsypał nimi Un-hi, swoją dziewczynę.

Wieczorem murzyni obsiedli kołem namiot, w tyle za nimi dziewczęta, gdyż zawsze mężczyźni byli w pierwszym rzędzie — tak świętowano wyzwolenie. Spijali resztki „wody ognistej", nabijali fuzje i tańczyli odświętny taniec Konga.

Od tego dnia żaden biały nie pojawił się już w Sata-ki. Maca został wodzem wioski, a Un-hi ma mu być tak wierna, jak czarne węże Konga są wierne swym towarzyszkom.

Tłum. K. L.

Na Podkarpaciu i w Beskidach

Wśród robotników małopolskich i śląskich

Spędziłem dwa dni wśród towarzyszy małopolskich . Rzadko mi się to obecnie udaje ze względu na nawał bieżącej pracy redakcyjnej i innej; ale się udało.

Pojechałem przede wszystkim w strony mniej mi dotychczas znane. Mam wrażenie, że w Królestwie, na Kresach, czy w Poznanskim i na Pomorzu te strony są wogóle mało znane. Mówię o *Podkarpaciu*, — o okolicy Jasła i Krosna. Rozwija się tu przede *wszystkim przemysł naftowy*. Ale nie brak także przemysłów innych — np. metalowego, gumowego itp.

Robotnik tu bardzo inteligentny i znakomicie zorganizowany. Żadnych komunizmów i żadnych poważniejszych agentur sanacyjnych czy endeckich. Zawodowy związek klasowy, PPS i TUR rządzą tu wśród robotników wszechwładnie. Światły robotnik tutejszy znakomicie rozumie, czym jest dlań *organizacja*. Umie tą organizacją kierować, umie być jej wierny. W takim Jedliczu po prostu *wszyscy* (dosłownie) robotnicy są zorganizowani. W takim Krośnie nasz związek klasowy jest siłą, z którą musi liczyć się miejscowa władza.

Przyjeżdżam przez Jasło na odczyt do JEDLICZA. Nieznana (zdawało by się), mała miejscowość. Ale tu od lat pracuje *najsilniejszy* (w stosunku do liczby ludności) oddział TURa w Polsce. Duża sala domu robotniczego zatłoczona ponad wszelką miarę. Przybyli liczni robotnicy z Krosna, z Potoka, z różnych okolic. Dużo młodzieży. Przywitanie niezmiernie serdeczne. Przewodniczący oddziału TURa składa mi „raport“ i z dumą podkreśla rozmach roboty TURowej.

— W tym roku — mówi — urządzamy już 6-ty odczyt. Członków mamy 300. Stały kurs motoryzacyjny liczy 40 słuchaczy. Posiadamy własne kino. Prowadzimy pracę wśród młodzieży. Budujemy basen pływacki. Biednym dzieciom szkolnym udzieliliśmy pomocy na kwotę 550 zł. Rozpoczynamy turniej szachowy z 28 uczestnikami. Zasilamy bibliotekami 3 słabsze oddziały.

Tak brzmi w streszczeniu „raport“ tow. przewodniczącego oddziału TURa. Pamiętajmy, że wszystko organizują *sami robotnicy*. Tylko siły prelegenckie przyjeżdżają z Krakowa i Warszawy.

To są niezwykle mili ludzie ci tow. jedliccy. Nie ma tu sceptycyzmu wielkich miast. Jest głęboki, szczery *idealizm!* Jest głębokie przywiązanie do swego ruchu i organizacji, do swej partii! Uderza wielki *głód wiedzy*. Tu prelegent ma naprawdę uważnych, wdzięcznych słuchaczy!

Pojechaliśmy z tow. *Pilchem*, jednym z głównych działaczy robotniczego ruchu na Podkarpaciu, do KROSNA. Jest to schludne, stare miasteczko, stolica podkarpackiego ruchu robotniczego. Na rynku piękne podcienie, bardzo stare. Przypominają słynne podcienie w Zamościu. Ale najciekawszy gmach — to *Dom Robotniczy*. Potężny, piękny, imponujący gmach. Z miłością i dumą oprowadza mię po piętrach tow. Pilch. Ogromny gmach, budowany za grosz robotniczy, jeszcze nie jest całkiem skończony: na tyłach gmachu buduje się jeszcze olbrzymia, wysoka sala dla zgromadzeń, mogąca pomieścić do paru tysięcy ludzi. Ale front gmachu, ładny i efektowny, już jest gotów. Już w użyciu jest sala „kasyna“ robotniczego; również sala konferencyjna ;także — gabinety związku zawodowego. Właśnie w tym momencie, gdy zwiedzam Dom, rozpoczyna się tam konferencja młodzieży.

Okazały gmach domu robotniczego staje się najpiękniejszą budowlą w Krośnie. Co znaczy *zwartość* proletariacka!

— Tak, — powiada tow. Pilch, — jesteśmy tu *siłą*. Bo jesteśmy doskonale zorganizowani, zjednoczeni i mocni.

I opowiada mi o pracy kulturalnej w okręgu. Montuje się już okręgowa organizacja TURa.

Ale muszę już opuścić gościnne Jedlicze i Krosno. Jadę niedaleko (parę godzin)—przez Zagórzany do GLINIKA MARIAMPOLSKIEGO. Małe, tak dalekie od Warszawy osiedle robotnicze! Parę kilometrów do miasteczka Gorlic; gorliczanie przychodzą na odczyty do Glinika. W Gliniku rozwija się przemysł naftowy; jest rafineria, warsztaty metalowe. I tu jestem w mocnej, zwartej organizacji. Tow. *Nidermajer* oprowadza mię po bibliotece TURa; opisuje pracę sportowców (własne boisko); opowiada o odczytach. Tow. *Dil* informuje mię o funkcjonowaniu własnego, turowego kina. Właśnie gra „Kościuszkę“ — dużo widzów napłynęło z Gorlic. Ale na odczycie (o sytuacji międzynarodowej) też pełno. TURowcy się skarżą, że ciężkie i niesłusznie nałożone podatki utrudniają im pracę kina...

Po pracowicie spędzonym dniu na Podkarpaciu, nocuję w Stróżach (w jakiejś spelunce) — i rano jadę do swej radosnej BIAŁEJ k. Bielska. Tu w domu robotniczym w Bielsku (Śląsk Cieszyński) spotykają mię zawsze mili i bliscy robotnicy z Bielska i Białej z ttow. Pyszem i Zawieruchą na czele. Sala nabita. Z uwagą słuchają nasi robociarze wywodów na temat sytuacji międzynarodowej.

Tak spędziłem dwa pracowite dni „odpoczynkowe“ na Podkarpaciu i w Beskidach, — w środowiskach *czysto robotniczych*. Inteligencji, niestety, tu mało, niezmiernie mało... Sami robotnicy mocną dłonią kierują nawą socjalistyczną. Oddani, zdecydowani, pracowici. Wszędzie domy robotnicze, wszędzie silne związki, wszędzie głębokie zrozumienie dla pracy kulturalnej.

Dalekie to (od stolic) zakątki, zwłaszcza na Podkarpaciu. Ale robotnik tam twardy; twardy i *wierny!*

K. CZAPIŃSKI.

Pracownicy miejscy Warszawy

w obronie słusznych postulatów pracowników E.K.D.

Nadzwyczajna konferencja Prezydiów Oddziałów warszawskich Związku Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności w Polsce, odbyta w dniu 8 kwietnia b. r. z udziałem przedstawicieli pracowników Elektrycznej Kolejki Dojazdowej Warszawa — Grodzisk, wyraża swoją całkowitą solidarność z postulatami pracowników i stwierdza, że dotychczasowa taktyka Dyrekcji w stosunku do pracowników oraz jej nieustępliwe stanowisko w sprawie żądań pracowniczych, wyraźnie zmierza do pogłębienia zatargu i sprowokowania pracowników do walki strajkowej.

Konferencja stwierdza, że pracownicy miejscy Warszawy, zorganizowani w Związku klasowym, śledzić będą z całą uwagą dalszą walkę pracowników EKD, stojąc w pełnym pogotowiu do poparcia ich słusznych żądań wszelkimi rozporządzalnymi środkami na każde wezwanie Zarządu Głównego.

Konferencja wyraża zdziwienie, że czynniki miarodajne, znając nieudolną gospodarkę Dyrekcji, która prowadzi tę instytucję do nieuchronnego upadku — obojętnie przypatrują się długotrwałemu zatargowi pracowników z Dyrekcją.

Kierownik fabryki dykt w Grodnie

wyrzucił na bruk około 100 ludzi...

Ale chce uchodzić za wielkiego „patriotę“

W słynnej z wyzysku i prześladowań robotnic i robotników fabryce dykt w Grodnie, pozostającej pod kierownictwem p. Landsztejna, robotnice i robotnicy nie wytrzymali już dłużej obłudnych metod, uprawianych przez prowodyrów z ZZZ. i postanowili zorganizować się w Klasowym Związku Budowlanym.

Widocznie z zemsty za to, że robotnicy chcą bronić swych praw, p. Landsztejn w dn. 2-go kwietnia r. b. *wyrzucił z pracy około stu najaktywniejszych ludzi rzekomo z powodu braku pracy.*

Bezpośrednio po wyrzuceniu bardziej świadomych jednostek kierownik fabryki Landsztejn rozplakatował ogłoszenie, że... *„bez żadnych ograniczeń mogą być przyjęci do pracy... inwalidzi, niepodległościowcy i byli bojowcy P. P. S. (?!!!).*

Zapytujemy, czy wyrzucenie z pracy około stu ludzi zdrowych i młodych było spowodowane zmniejszeniem się produkcji, czy też zemstą za przejaw uświadomienia robotnic i robotników, walczących o lepsze warunki pracy i płacy? *Tym bardziej, że przed upływem terminu wymówienia robotnicy zgadzali się na podział pracy, byle nie pozostawić towarzyszów bez kawałka chleba.*

To gwałtowne okazywanie miłości do inwalidów i niepodległościowców ze strony Landsztejna, po wyrzuceniu na bruk około stu robotnic i robotników, nie może przekonać nas o jego szczerym ustosunkowaniu się do zasłużonych obywateli, tym bardziej, że pozbawił świadomie kawałka chleba takich, którzy jutro będą powołani do obrony granic Polski! Śmiemy przypuszczać, że p. Landsztejn pragnie pokryć swój nieludzki krok, zasłaniając się obłudnie fałszywą aureolą lojalności, o której jakoś dotychczas nic a nic nie słyszeliśmy.

Postępowanie p. Landsztejna jest zupełnie niedopuszczalne i wymaga natychmiastowego wkroczenia w te sprawy — W OBRONIE PRAWA!

P. Starosta Powiatowy przyrzekł delegacji robotniczej, że przyczyni się do zwołania konferencji porozumiewawczej i cofnięcia krzywdy, a jednocześnie zalecił udanie się delegacji do Inspektora Pracy, Janowicza, którego obowiązkiem jest bronić spraw krzywdzonych robotnic i robotników. P. Inspektor Pracy Janowicz zwleka jednak z załatwieniem tej sprawy. Na razie spodziewa się uzyskać pisemne „wyjaśnienie“ od p. Landsztejna, a p. Landsztejn, z powodu rzekomego zmniejszenia się produkcji i eksportu, „nie ma czasu“ na pisanie wyjaśnień do p. inspektora pracy.

Głodni robotnicy, wyrzuceni na bruk, oczekują załatwienia ich spraw przez odpowiedzialne czynniki.

Chcieli pozbawić strajkujących gorącej strawy

Celem dożywiania strajkujących w firmie „Dziewulski i Lange“ w Opocznie, Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego sprowadził na teren fabryki kotły. „Bogoojczyźniany“ dyrektor Czernin i jego satelita, rzekomy obrońca robotników — prezes „Pracy Polskiej“ Morawski — najpierw zaaresztowali kotły, zdecydowana wola robotników zmusiła ich jednak do wydania tych kotłów. Wówczas ci panowie zwrócili się do p. Hofmana ze straży ogniowej, by wydał opinię, że... ze względu na bezpieczeństwo zaprószenia ognia nie wolno pod tymi kotłami palić na terenie fabryki. I ta kombinacja nie powiodła się, p. Hofman udzielił wskazówek strajkującymjącym, jak te kotły wmurować, a jednocześnie pouczył, jak należy się z ogniem obchodzić, by nie wywołać niebezpieczeństwa pożaru.

Za swój humanitarny, obywatelski postępek p. Hofman został znienawidzony przez tych, co mają pełnę gębę frazesów o idei chrześcijańskiej, a czynami przeczą miłości bliźniego. P. Hofman został oskarżony przez firmę „Dziewulski i Lange“, ponieważ rzekomo miał mówić do strajkujących, by dawali baczenie, bo ktoś z administracji może podłożyć ogień. Na świadków firma podała czterech robotników z grona strajkujących. Świadkowie kategorycznie zaprzeczyli, by p. Hofman miał takie słowa powiedzieć.

Sąd grodzki w dniu 8 b. m. p. *Hofmana uniewinnił, kosztami obciążając fabrykę.* W motywach ustnych sąd stwierdził, że gdyby nawet p. Hofman takich słów użył, nie byłoby to przestępstwem. Wyrok i motywy sądu uczyniły w mieście silne wrażenie.

Wszyscy mieszkańcy Opoczna, z wyjątkiem paru prowokatorów endeckich i pałkarzy „Prasy Polskiej“, wyrok uniewinniający p. Hofmana przyjęli z zadowoleniem. Firma „Dziewulski i Lange“ przez niewłaściwe postępowanie swych kierowników została znow skompromitowana po raz niewiedzieć już który.

ROZRYWKI UMYSŁOWE
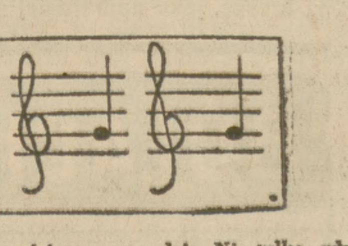
ZADANIE Nr. 28.
KONIKÓWKA.
nł. *M. H.* Radom.

	NA	TEŻ	
PO	JA	DU	TYCZ
LU	NA	TO	PRA
SOC	O	LIS	WAL
BRON	KI	SA	WOL
	NOŚĆ.	DO	

Posuwając się ruchem konika szachowego, od kratki oznaczonej odczytać rozwiązanie.

Nagroda: Książka.

ZADANIE Nr. 29.
FIGIELEK REBUSOWY.



.... noś i przy pogodzie. Nie tylko, gdy deszcz pada!

Nagroda: Książka.

* * *

Rozwiązanie zadania Nr. 26 — wiosna. Zadania Nr. 27 — marynarz, kolejarz.

Nagrody w postaci cennych książek wylosowali:

1. TUR. Oddział w Łazach, ul. Kościuszki 5.
2. Paliwoda Sz., Pilica, ul. Reformacka 3.

Nagrodę pocieszenia:

E. Schutzówna, Grodzisk Mazowiecki, ul. Bol. Limanowskiego 7 m. 9.

* * *

ODPOWIEDZI REDAKCJI DZIAŁU R. U.

E. W. Otwock. Zadania zatrzymujemy. Jedno pójdzie.

ES. ES. Bolechów. Wizytówki pójdą.

K. Warszawa. Nagrody są losowane.

Z. S. Warszawa. Konikówka pójdzie. Logogryfu nie zamieścimy.

S. R. Łuck. Zadanie zatrzymujemy.

S. B. Białystok. Zadanie z poprawkami pójdzie.

* * *

Rozwiązanie zadań z tego numeru należy nadsyłać do dnia 14 kwietnia na adres naszej Warszawskiej Redakcji (Wsrecka 7).

Antonio Ruiz Vilaplana 50)

STWIERDZAM, ŻE...

Hiszpania gen. Franco w oczach urzędnika sądu

Włosi, zwolennicy wielkich efektów widowiskowych, chwalili się wobec świata ze swej interwencji w Hiszpanii, oraz opublikowali na ten temat szereg enuncjacyj w najczystszym, rasowym stylu Gabriela d'Annunzio. Jest rzeczą pewną, że wojska ich regularne, zmobilizowane, przybyłe z rozkazami, wydanymi w Rzymie, zajęły teren powstańczy, wałęsając się tu, tam i sam. W Guadalajarze posuwały się... wstecz. Do Santander wkroczyły „zwycięsko i bohatersko“, po tym, jak miasto uprzednio skapitulowało. Natomiast bardziej praktyczni i bardziej rozsądni Niemcy, potrafili odpowiednio ukryć przejęcie w swoje władanie bogactw kopalnianych północy.

Cała obrona przeciwlotnicza, ciężka artyleria, amunicja, oraz instalacje elektryczne na froncie i na tyłach są pochodzenia niemieckiego i zostały zainstalowane przez Niemców.

Włosi wałęsają się wyzywająco po drogach, gościńcach i miastach hiszpańskich, napełniając je swoimi stacjami i ośrodkami; paradując cynicznie, okupując wojskiem stacje kolejowe (Gdym ujrzał na dworcu w Valladolid wielki szyld włoski „Corpo di Guardia“ — zarumieniłem się ze wzburzenia).

Włosi ustawiają posterunki „carabinierów“ przed wejściem na zebrania, przy każdym skupisku ludzkim ich posterunki legitymują mieszkańców, sprawdzając przepustki oraz dowody osobiste. Zdobywają się w takim stopniu na skandaliczne nadużycia, jakie umożliwia im bądź to zbrodnicze postępowanie jednych, bądź też kretynizm innych przewódców powstania. Niemcy, mimo że ich pomoc była tak skuteczna — (podbój północy zawdzięczają powstańcy lotnictwu niemieckiemu) — starają się być nader dyskretni, tak iż technicy, którzy nie mają bezpośredniego przydziału do wojska, ubierają się po cywilnemu.

Jest dziecinnadą powtarzać obecnie argumenty o inwazji włoskiej, skoro Włosi sami chełpią się nią w szeregu dokumentów oficjalnych, jako też w swych wystąpieniach publicznych. Trudniej jest ustalić interwencję niemiecką, bowiem Niemcy różnią się od Włochów, nie odznaczają się ani gadulstwem, ani taką niedyskrecją.

Lud w strefie nacjonalistycznej zdaje sobie dokładnie sprawę z wagi najazdu tych obcych sił. W mojej obecności pewien prokurator sądu w Burgos — osobistość obecnie bardzo wpływowa, szef Requetes — uskarżał się z goryczą na „wielką liczbę ludzi“ których obce państwa przysyłają do Hiszpanii na pomoc powstańcom. Rzecz jasna, zwalał winę za ten stan rzeczy na rzekomy zamach komunistyczny, który armia musiała stłumić. Niemniej przeto widział grozę i wagę tego najazdu.

Wszyscy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie stanowi ten przedłużający się najazd obcych sił dla całości i niepodległości ojczyzny. A jednak, sfanatyzowani propagandą oficjalną, wierzą, że ta pomoc jest jedynym środkiem pokonania „armii rosyjskiej i francuskiej“ wrogiego obozu.

Również i koła armii „narodowej“ odnoszą się bez najmniejszej sympatii do wojskowych — cudzoziemców. Nacjonalistyczni oficerowie woleliby, by Włochy i Niemcy przysyłali im armaty, tanki i żołnierzy, szczególnie żołnierzy, których oddanoby pod ich rozkazy. Tymczasem spoglądają rozczarowani na to, jak kraj cały napełnia się dywizjami, oraz oficerami włoskimi, jako też technikami, oraz sztabem wojskowym niemieckim. Nadomiar złego, przybysze są lepiej wyekwipowani i uposażeni, aniżeli Hiszpanie, a sztab główny Franco oraz koła kierownicze reakcji obdarzają ich wszelkimi względami. W obliczu tego najeźdźcy, który staje się niebezpiecznym i górującym rywalem — wojskowi hiszpańscy odczuwają przygnębienie, oraz głębokie rozczarowanie.

Poza tym, we wszelkich tekstach oraz oświadczeniach oficjalnych, jako też we wszelkich rozkazach wojskowych, cudzoziemcy wysuwani są na pierwsze miejsce. Dzieje się tak nie wskutek grzeczności, — ale z tytułu pierwszeństwa i dlatego, że oni są panami. Bezczelność cudzoziemców przejawia się tak cynicznie, iż wojskowy-Hiszpan cieszy się z okazji ich klęsk. Tak było podczas „strategicznego odwrotu“ pod Guadalajara, który wywołał uszczypliwe, ironiczne komentarze nawet w sztabie głównym Franco.

(C. d. n.).

Jak upadł gabinet Bluma

Senat Sabotuje uzdrowienie finansów Francji

Posiedzenie Senatu rozpoczęło się w piątek o godz. 15 min. 5. Na ławie rządowej w chwili otwarcia posiedzenia byli obecni Paul Boncour, Sarraut, Marc Rucart, Monnet, Moutet, Zay i kilku podsekretarzy stanu. Przewodniczący senatu oświadczył, że nad projektami ustaw finansowych, zgodnie z regulaminem obrad, dyskusja zaczyna się dopiero po upływie godziny od oświadczenia przewodniczącego.

Bezpośrednie okolice senatu były strzeżone o wiele bardziej niż w ciągu dnia poprzedniego, kiedy socjaliści zorganizowali manifestację wymierzoną przeciwko senatowi. Na wszystkich ulicach, prowadzących do pałacu Luksemburskiego stoją liczne posterunki policji i żołnierzy gwardii lotnej w pełnym rynsztunku w hełmach i z karabinami.

Podczas przerwy, zarządzonej przez przewodniczącego, w kuluarach Izby panowało wielkie ożywienie.

Punktualnie o godz. 16-ej obrady zostały wznowione. Na ławie rządowej zasiadają: premier Blum, Spinasse, Vincent Auriol, Sarraut, Marx Dormoy, Violette, Steeg, Moutet, Riviere, Zay, Frossard i inni. Trybuny są wypełnione publicznością. Zgromadzenie w skupieniu słucha przemówienia referenta generalnego komisji finansowej sen. Abel Gardey.

Mówca w sposób szczegółowy analizuje program Rządu, który ma być realizowany po otrzymaniu przez Rząd pełnomocnictw. Abel Gardey zaznacza, iż wszystkie zarządzenia figurujące w projektach finansowych, posiadają charakter raczej ogólnych wytycznych. Okoliczności mogą skłonić Rząd do powzięcia decyzji, jakich obecnie nie można przewidzieć. Należy więc przede wszystkim ocenić główne wytyczne postępowania Rządu. Wobec sytuacji, w jakiej znajduje się obecny gabinet, niemożliwem jest dokonanie operacji kredytowej na większą skalę. Krytykując w dalszym ciągu projekty rządowe. Abel Gardey twierdzi, iż zmierzają one stopniono do odsobnienia gospodarczego. Inną ważna cechą tych projektów, według Gardey'a, jest inflacja. Zawierają one również szereg zarządzeń o charakterze ścisłej kontroli nad inicjatywą prywatną oraz zmierzają do stopniowej etatyzacji.

Przedstawiwszy powody, dla których komisja finansowa wypowiedziała się przeciwko projektom rządowym, mówca zakończył oświadczając, iż odrzucając złożony przez Rząd projekt. Senat jeszcze raz przysłuży się ogólnym interesom kraju.

Po referencie komisji finansowej zabrał głos senator socjalistyczny Betoulle, występując w obronie projektów rządowych.

Mowa premiera Bluma

Blum wygłosił z górą godzinne przemówienie, które w pierwszej części poświęcone było polemice ze sprawozdawcą komisji finansowej Senatu, a częściowo z oponentami w Izbie Deputowanych. W czasie debaty bowiem w Izbie premier nie zdążył odpowiedzieć na argumenty, wysunięte przeciw jego planowi finansowemu wobec zgilotynowania dyskusji.

W drugiej części swego przemówienia premier wystąpił bardzo ostro przeciwko Senatowi. „USTAWĘ, KTÓRĄ PROPONUJEMY, OŚWIADCZYŁ PREMIER, MOŻECIE PANOWIE ODRZUCIĆ, LECZ CÓŻ ZROBICIE NAZAJUTRZ PO JEJ ODRZUCENIU? WYDATKI SKARBU NIE CZEKAJĄ. W ciągu roku dosięgną one sumy 50 miliardów, na co znaleźliśmy dotychczas pokrycie w kwocie 15 miliardów. Musicie znaleźć pokrycie dla brakujących 35 miliardów. Kapitały odpływają, a ciężka sytuacja pozostaje bez zmian."

Premier oświadczył, że orientuje się całkiem dobrze, że Senat jest wrogo usposobiony do jego Rządu i nie chce, aby ten Rząd pozostawał przy władzy.

„Tego panowie nigdy nie ukrywaliście, oświadczył Blum, a dziś zamierzacie uniemożliwić Rządowi życie. Co uczynicie jutro?

„Czy panowie pragniecie zmiany większości, na której się Rząd opierał? Byłoby to bardzo niebezpieczne. Sytuacja dziś jest o wiele trudniejsza i poważniejsza niż w r. 1926 i 1936. POZWÓLCIE SOBIE POWIEDZIEĆ, ŻE NIE MACIE PRAWA DO TEGO RODZAJU DECYZJI. TAKA DECYZJA NALEŻY DO ZGROMADZENIA, WYBRANEGO PRZEZ GŁOSOWANIE POWSZECHNE, T. J. DO IZBY DEPUTOWANYCH".

W tym momencie słowa premiera wywołały protesty na ławach Senatu.

Premier Blum zakończył swe przemówienie, stwierdzając, że Senat w stosunku do niego stosuje inne miary, niż w stosunku do innych Rządów, bowiem tylko jego Rządowi stara się uniemożliwić życie, gdy nigdy przed tym żadnego innego Rządu nie zamierzał obalać, przekazując te uprawnienia z własnej woli Izbie Deputowanych".

Po przemówieniu premiera Bluma wszedł na trybunę przewodniczący komisji finansowej sen. Caillaux.

Przeciw p. Caillaux z loży deputowanych, wśród których znajdowało się wielu socjalistów i komunistów z grupy socjalistycznej padły okrzyki: „Caillaux do Vincennes", przypominając, że w czasie wojny światowej sen. Caillaux skazany był na karę śmierci, które to wyroki wykonywane były na fortach Vincennes.

Głosowanie i zgłoszenie dymisji

Bezpośrednio po tych incydentach odbyło się głosowanie, które dało Rządowi 50 głosów.

Po posiedzeniu Senatu o godz 18.30 premier Blum w zwołał natychmiast posiedzenie rady ministrów.

O GODZ. 19 M. 45 CZŁONKOWIE RZĄDU Z PREMIEREM BLUMEM NA CZELE UDALI SIĘ DO PAŁACU ELIZEJSKIEGO CELEM ZŁOŻENIA DYMISJI NA RĘCE PREZYDENTA LEBRUNA.

Daladier tworzy Rząd

O godz. 21-ej prezydent Lebrun przyjął przewodniczącego senatu Jeanney, zaś o godz. 21 min. 30 przewodniczącego Izby Deputowanych Herriot. O godz. 22-ej prezydent Lebrun zawezwał przewodniczącego partii radykalnej Daladier, któremu powierzył misję tworzenia nowego Rządu.

Wedle informacji Ag. Havasa, desygnowany premier Daladier ma uważać, że koncepcja rządu zjednoczenia narodowego nie jest na razie realna, lecz będzie usiłował utworzyć gabinet o niewielkiej ilości ministrów, któryby opierał się na większości od socjalistów do grupy Flandina.

Opuszczając o godz. 23.10 pałac Elizejski, Daladier oświadczył, że przyjął misję tworzenia gabinetu i żywi nadzieję, że nowy gabinet będzie utworzony do niedzieli rano ze względu na sytuację międzynarodową oraz na trudności wewnętrzne i gospodarcze. W tym duchu desygnowany premier zaapelował do zjednoczenia woli wszystkich Francuzów.

Roosevelta program

ożywienia gospodarczego

W związku z konferencją prezydenta Roosevelta w Białym Domu z jego doradcami reliefowymi, na której przedyskutowany był natychmiastowy program ożywienia gospodarczego, korespondent ATE dowiaduje się, że prezydent Roosevelt dąży do podjęcia akcji na wielką skalę kosztem 4 miliardów dolarów (20 miliardów złotych).

Dotychczasowy program przewiduje: 1) udzielenie kredytu do wysokości 1.250 milionów dolarów w roku finansowym, rozpoczynającym się 1 lipca, 2) utworzenie funduszu w wysokości 1.500 milionów dolarów celem udzielenia bezprocentowych pożyczek miastom, stanom i innym jednostkom samorządowym na roboty publiczne, 3) „Zastrzyk" w wysokości 1.500 milionów dolarów w formie oprocentowanych pożyczek, udzielanych przez Korporację Finansową Odbudowy na cele gospodarcze.

Lord Halifax broni polityki nieinterwencji

Lord Halifax wygłosił na zgromadzeniu organizacji konserwatystów w Bristolu przemówienie, w którym poruszył szereg aktualnych zagadnień polityki zagranicznej.

Pragniemy poprawy naszych stosunków gdziekolwiek to jest możliwe — oświadczył lord Halifax, albowiem jesteśmy przekonani, że jeśli zdołamy doprowadzić do odprężenia w jednym punkcie, to odbije się ono korzystnie wszędzie i skutki poprawy stosunków na jednym odcinku będą odczuwane na znacznie szerszym obszarze. Udało nam się już doprowadzić do poprawy naszych stosunków z Włochami, będącymi naszymi tradycyjnymi i najstarszymi przyjaciółmi w Europie, poprawy, która niewątpliwie wywrze korzystny wpływ nie tylko na oba te kraje, ale również na obszar Morza Śródziemnego, a nawet na całą Europę.

Minister podkreślił, że wysiłki te przyniosłyby szybkie rezultaty, gdyby nie wojna domowa w Hiszpanii, która zaciemniła całokształt sytuacji europejskiej. Odnośnie rozmów z Włochami, Rząd brytyjski niejednokrotnie zaznaczył, że zawarcie ewentualnego porozumienia zależeć musi od załatwienia zagadnienia hiszpańskiego. Ci, którzy krytykują politykę nieinterwencji dlatego, że okazała się ona niekorzystna dla Rządu w Barcelonie, muszą zadać sobie pytanie, czy inna polityka była możliwa. NARÓD BRYTYJSKI NIE SPLAMIŁ SWOICH RĄK KRWIĄ HISZPAŃSKĄ I NIEJEDNOKROTNIE UDZIELAŁ OBU STRONOM W HISZPANII POMOCY W DZIEDZINIE HUMANITARNEJ. Lord Halifax oświadczył, że gdy nadejdzie po temu pora, Wielka Brytania odda niemniej bezinteresowne usługi w dziele pokojowej rekonstrukcji Hiszpanii.

Przechodząc do omówienia ogólnej stytuacji międzynarodowej lord Halifax podkreślił, że poprawa polityczna i gospodarcza zależy od ustalenia przyjaznych stosunków między krajami ligowymi a tymi, które pozostają poza Ligą, niezależnie od ich ustroju. Dlatego też Wielka Brytania nie zaniedba żadnej sposobności, czy to za pośrednictwem Ligi, czy też drogą bezpośrednich wysiłków dyplomatycznych, aby doprowadzić do lepszych warunków współpracy międzynarodowej.

Lord Halifax zakończył podkreśleniem, że W. BRYTANIA POZOSTAJE WIERNA SWOIM ZOBOWIĄZANIOM Z TYTUŁU PAKTU LIGI I ZOBOWIĄZANIOM SPECJALNYM W ODNIESIENIU DO NIEKTÓRYCH KRAJÓW W OKREŚLONYCH OKOLICZNOŚCIACH I NIGDY SWEGO SŁOWA NIE ZŁAMIE.

Walki w Katalonii

Zajęcie m. Tremp

Zajęcie miasteczka Tremp, jak podkreśla korespondent Havasa, pozwoliło wojskom gen. Franco posunąć się naprzód na całym froncie Leridy. Zapory, znajdujące się w pobliżu Tremp, wstrzymują przeszło 700 milionów sześc. wody. Przedstawiało to wielkie niebezpieczeństwo dla wojsk gen. Franco w razie, gdyby przeciwnik zdecydował się na wysadzenie tamy. Po krótkiej przerwie w działaniach, podczas której zajęto wszystkie zapory znajdujące się na północ od frontu, wojska gen. Franco ponownie ruszyły w kierunku wschodnim. (PAT).

PRZEMYSŁ KATALOŃSKI POZBAWIONY ELEKTRYCZNOSCI

Radio Burgos donosi, że oddziały generała Moscardo zajęły elektrownie w San Lorenzo i w Camarasa na północ od Balaguer. Elektrownia w Camarasa jest największą ze wszystkich zainstalowanych na rzece Rio Noguera Pallaresa. Po zajęciu tych centrali przemysł kataloński pozbawiony został energii elektrycznej. Na odcinku rzeki Ebro zanotowano ożywioną działalność. Na odcinku Morella oddziały generała Camillo Alonzo posunęły się w kierunku o 8 kl. od szczytu Turmell.

PRZYSZŁA SIEDZIBA RZĄDU

Według ostatnich wiadomości nadesłanych z Barcelony, rząd republikański postanowił przenieść swą siedzibę do Alicante a nie, jak przypuszczano początkowo, do Walencji. (ATE).

Robotnicy na front

Z Barcelony donoszą, że socjalistyczne związki zawodowe zarządziły, by wszyscy robotnicy którzy zostali pozbawieni pracy wskutek wstrzymania produkcji w fabrykach, zgłosili się niezwłocznie do służby frontowej. Opornym grozi oddanie pod sąd wojenny i kara śmierci. (PAT).

Ewakuacja uchodźców hiszpańskich

TULUZA (PAT). — Donoszą z Pon du Roi, że w piątek przybył tam delegat Rządu katalońskiego celem przygotowania ewakuacji uchodźców hiszpańskich z Francji. Delegat ten przystąpił niezwłocznie do ewakuacji, a urzędy francuskie poczyniły potrzebne zarządzenia. O godz. 17.30 pierwszy transport uchodźców przybył do Pont du Roi i został specjalnym pociągiem wysłany do Fos. Ewakuacja będzie trwała całą noc.

Komisja senacka bada

stosunki robotnicze w Gdyni

W Gdyni przebywa komisja senacka, która bada sprawę zatrudnienia robotników portowych, w związku z wniesionym do Senatu projektem ustawy o pracy robotników portowych.

Komisji, składającej się z 12 osób, przewodniczy wicemarszałek Senatu Kwaśniewski.

Komisja spędziła kilka godzin w porcie, zaznajamiając się z warunkami pracy robotników zatrudnionych przy przeładunku złomu, drzewa, węgla i t. p.

Komisja przeprowadziła liczne konferencje z przedstawicielami grup pracodawców i delegatami 3 związków robotniczych. (ATE).

Opowieści drutów telegraficznych

UŁASKAWIENIE MATUSZKI

Regent Horthy ze względu na przeszkody w wykonaniu wyroku, wypływające z przepisów prawa międzynarodowego, skorzystał z prawa łaski wobec skazanego przez sądy węgierskie na karę śmierci zamachowca kolejowego Matuszki. zamieniając Matuszce karę śmierci, na karę dożywotniego więzienia.

20 OSÓB OFIARĄ HURAGANU

Tornado, które szalało nad stanem Alabama, spowodowało olbrzymie straty materialne. 20 osób poniosło śmierć.

WYBUCH PODCZAS ŁADOWANIA ARMAT

W czasie ładowania armat ciężkiej baterii nadbrzeżnej w Piławie nastąpił z niewiadomych przyczyn wybuch, od którego 10 członków niemieckiego arsenału artyleryjskiego zostało zabitych, zaś 4-ch rannych.

Ostatnie wiadomości na czele numeru

Chamberlain nie wierzy

w natychmiastowy wybuch wojny

Premier Chamberlain, przemawiając w Birmingham, przypomniał, że W. Brytania jest zobowiązana do pośpieszenia z pomocą Francji i Belgii w razie niesprowokowanej napaści, lecz nie chce brać na siebie analogicznych zobowiązań w stosunku do innych krajów nie związanych z życiowymi interesami W. Brytanii, aczkolwiek nie można przewidzieć jakie państwa mogą być ostatecznie wciągnięte do konfliktu w jakimś oddalonym zakątku Europy. W każdym razie W. Brytania musi zachować całkowitą swobodę decyzji, czy ma wziąć udział w tego rodzaju wojnie.

W zakończeniu premier zaapelował o współpracę całego kraju z Rządem w dziele obrony, aczkolwiek nie przypuszcza, aby groził natychmiastowy wybuch wojny. Premier Chamberlain wyraził przekonanie, że angielskie pogotowie zbrojne jest jedną z dróg zapewnienia pokoju.

Arabscy partyzanci mordują

JEROZOLIMA, (PAT). — Anglofilski burmistrz miasta Nablus, naczelnik okręgu Nablus i wiceinspektor policji Anglik Charleston zostali między Nablus i Tallosa zasypani strzałami przez partyzantów. Dwie osoby z eskorty zostały zabite, trzy ranne. Charleston został śmiertelnie postrzelony.

Rząd angielski przeciw Meksykowi

Rząd angielski polecił posłowi angielskiemu w Meksyku poinformować Rząd meksykański, że Anglia uważa rozporządzenie o wywłaszczeniu kopalń naftowych z dnia 18 marca r. b. za bezprawne i formalnie zażądać zwrotu własności przedsiębiorstwa angielskiego „Mexican Eagle Company". Równocześnie Rząd angielski oświadcza, że właściciele przedsiębiorstwa gotowi są przystąpić do dyskusji nad podstawą zastosowania meksykańskich ustaw o ochronie pracy.

Nie wolno rzucać kwiatów

Kanclerz Hitler przybywa dnia 9 b. m. o godz. 11-ej do Wiednia. Z dworca kanclerz uda się do ratusza, gdzie o godz. 12-ej min. Goebbels w czasie przyjęcia ogłosi uroczyście dzień ten jako dzień Wielkich Niemiec. Wieczorem o godz. 20-tej kanclerz przemawiać będzie w sali dworca Północno-Zachodniego.

Władze administracyjne, regulujące ruch uliczny w czasie przejazdu Hitlera przez ulice Wiednia, wydały surowy zakaz rzucania kwiatów na samochody orszaku kanclerza, oraz zakaz przedzierania się dzieci przez rozstawione wzdłuż drogi kordony i wciskania się pomiędzy wozy orszaku .(PAT).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

LICZNE PROPOZYCJE KLUBÓW ZAGRANICZNYCH NA PRZYJAZD DO POLSKI

Zarząd Ligi PZPN otrzymał ostatnio propozycję od znanego klubu londyńskiego Westham United, który zawiadomił Ligę, że mógłby grać w połowie maja w Polsce. W sprawie tej propozycji zarząd Ligi odbędzie jeszcze konferencję z zarządem PZPN.

Nadeszła także propozycja od znanego klubu włoskiego „Roma", który zawiadomił, że w końcu czerwca mógłby rozegrać 3 mecze w Polsce.

Holenderski klub Ajax z Amsterdamu wyraził gotowość na rozegranie w Polsce kilku meczów w połowie czerwca. Dwa kluby polskie, a mianowicie AKS i ŁKS zainteresowały się już tą propozycją.

Urządzenie „dnia Ligi" w maju koliduje nieco z terminami zawodów już zakontraktowanych, a mianowicie 10 maja repr. Śląska-Welwerhampton Wanderers w Katowicach, 22 maja Polska-Irlandia w Warszawie oraz 26 maja repr. Krakowa-Diables Rouges (nieoficjalna repr. Belgii).

Na początek czerwca przybywa do Polski szwajcarska drużyna Lausanne Sports, która ma grać 1.VI z Wartą, 5.VI z ŁKS, 6.VI z Polonią a 9.VI z kombinowanym zespołem AKS-Ruch.

W dn. 29 maja gra repr. Śląska z Racing Club ze Strassburga.

MECZ ZNICZ-CZARNI ZWERYFIKOWANY WEDŁUG WYNIKU NA BOISKU

Wydział gier Warsz. Okr. Zw. Piłki Nożnej zweryfikował mecz o mistrzostwo Ligi okręgowej (runda jesienna) pomiędzy Zniczem i Czarnymi według wyniku na boisku t. j. 2:0 dla Znicza, anulując tym samym walkover przyznany swego czasu na korzyść drużyny. Czarnych.

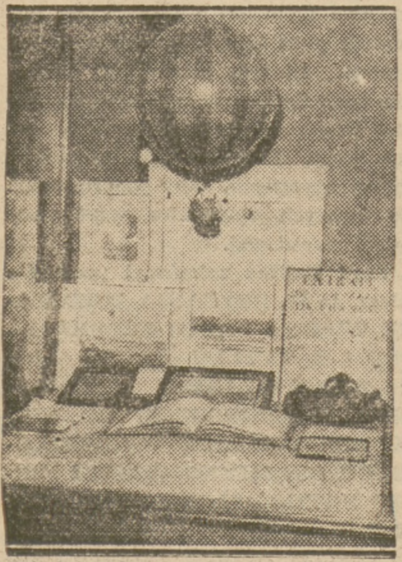
Tabelka mistrzostw Ligi okręgowej została tem samem zmieniona i wygląda w chwili obecnej następująco: 1) Fort Bema 23 p., 2) Okęcie 22 pkt., 3) Legia 18 pkt., 4) SKS Starachowice 17 pkt., 5) Rwatt 16 pkt., 6) CWS 13 pkt., 7) Granat 13 pkt., 8) Orkan 13 pkt., 9) Znicz 12 pkt., 10) Huragan 11 pkt., 11) Warszawianka Ib 8 pkt., 12) Czarni 5 pkt.

KONFERENCJA SĘDZIOWSKA W PZPN-ie

Wydział spraw sędziowskich Pol. Zw. Piłki Nożnej zorganizował w swym lokalu konferencję w sprawie podniesienia poziomu sędziów. Konferencję zagaił przewodniczący WSS kpt. dr. Kafliński, poczym na przewodniczącego wybrano mjr. Pawłowskiego. Na wstępie konferencji wygłoszono 4 referaty mianowicie: kpt. dr. Kafliński (o stanie sędziów), Hasselbusch (wyszkolenie sędziów), dr. Frank (stosunek widowni i opinii sportowej do sędziów), Mosiński (projekty podniesienia poziomu sędziów). Następnie odbyła się dłuższa dyskusja, podczas której zebrani poruszyli cały szereg bolączek oraz wysunęli liczne dezyderaty, mające na celu podniesienie poziomu fachowego i moralnego sędziów piłkarskich.

Jeszcze jeden niespełniony sen

Ikarowe marzenie o locie do słońca pozostało marzeniem



PIERWSZY BALON BRACI MONTGOLFIER.

Współczesna technika pozwoliła na zrealizowanie nie jednego śmiałego marzenia i nie jednej fantazji, tylko jedno pragnienie człowieka nie zostało spełnione. Człowiek dążył zawsze do opanowania przestworzy. Udało mu się to wprawdzie na początku XX wieku, ale jedynie przy pomocy maszyny. Ikarowy sen o locie do słońca o własnej sile pozostał snem, chociaż liczne były próby zrealizowania tej fantazji. Historia lotnictwa zna wielu śmiałków i bohaterów, którzy próbowali „uskrzydlić" człowieka. Pierwsze zapiski o locie człowieka znajdujemy jeszcze

W ROCZNIKACH RZYMSKICH.

W 67 r. po Chrystusie słynny mag Szymon wykonał lot „mięśniowy" w obecności cesarza Nerona.

W r. 875 Arab — Quasim Abul ben Firnas — podejmuje lot, zakończony śmiercią.

W r. 1060 mnich z klasztoru Benedyktynów w Malmesbury (Anglia) podejmuje próbę lotu z wieży swego klasztoru. Przypiąwszy sobie skrzydła do ramion,

MNICH RZUCIŁ SIĘ ZE SZCZYTU WIEŻY,

upadł jednak nieszczęśliwie, łamiąc ręce i nogi.

Tragicznie zakończyła się także próba odważnego rycerza saraceńskiego, który w r. 1161 w obecności cesarza greckiego i sułtana seldżuków, Kilidiasza Arslana II rzucił się

Z WIEŻY HIPODROMU W KONSTANTYNOPOLU.

Lata 1452 do 1519, w których genialny Leonardo da Vinci opracowuje podstawowe zasady, na których wzorować się będą pionierzy lotnictwa w wiekach późniejszych, możemy uważać za przełomowe dla rozwoju sztuki latania. Zasady, opracowane przez Leonarda da Vinci pozwoliły w 1490 roku ziomkowi jego, Janowi Danti z Perugii, dokonać udanego lotu

Z PRZYPIĘTYMI DO RAMION ŻAGLAMI, imitującymi skrzydła.

W 1540 r. nauczyciel szkolny w Vizeu (Portugalia), Jao Torto, skonstruował sztuczne skrzydła, poruszane siłą mięśni.

W 1687 r. Francuz, P. Bestier, buduje

PIERWSZY PRYMITYWNY „SAMOLOT".

W 1742 r. markiz de Baqueville podejmuje w Paryżu nieszczęśliwie zakończoną próbę lotu.

W 1763 r. Niemiec Melchior Bauer obmyślił projekt

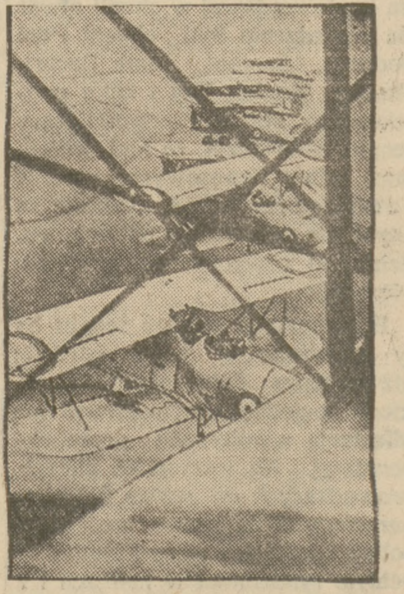
„MASZYNY LATAJĄCEJ",

w zasadzie nie wiele różniącej się od współczesnego samolotu, z tą różnicą, że „motorem" w nim być miała siła mięśni ludzkich.

W 1777 r. zanotowano

PIERWSZY UDAŁY „SKOK" ZE SPADOCHRONEM.

Wykonał go Dominik Durfort w Port Luis w Bretanii. Konstruktorem tego spadochronu, którego koncepcja znana była już znacznie wcześniej, był A. Defontage.



NOWOCZESNE SAMOLOTY.

W 1808 r. wiedeńczyk, Jakub Degen, w chwilach wolnych od zegarmistrzostwa, które było jego głównym zawodem, skonstruował „maszynę do latania", poruszaną siłą mięśni ludzkich i wykonał kilka pomyślnych lotów.

30 maja 1818 r. krawiec z Ulm w Niemczech, Verblinger, podejmuje tragicznie zakończoną próbę lotu.

W 1854 r. Francuz Breant buduje samolot, wzorowany w zasadzie na budowie i układzie

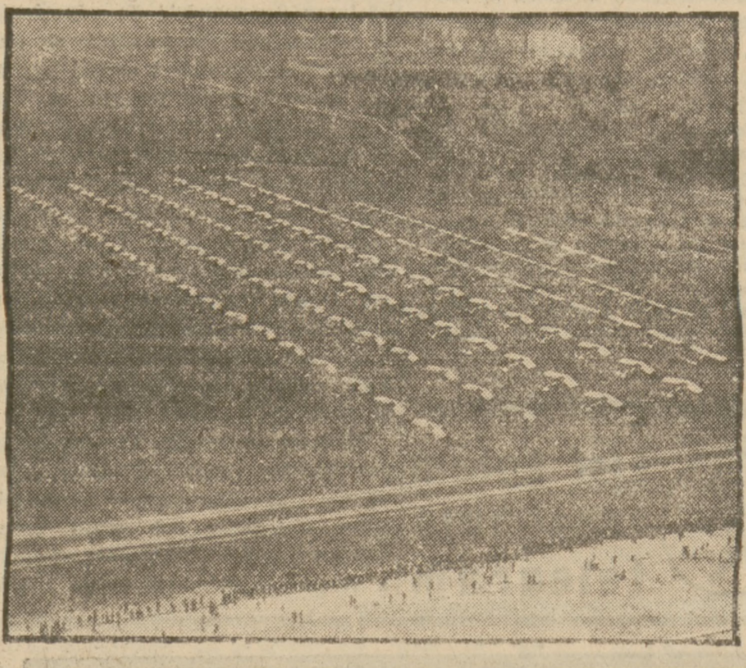
SKRZYDEŁ MOTYLA.

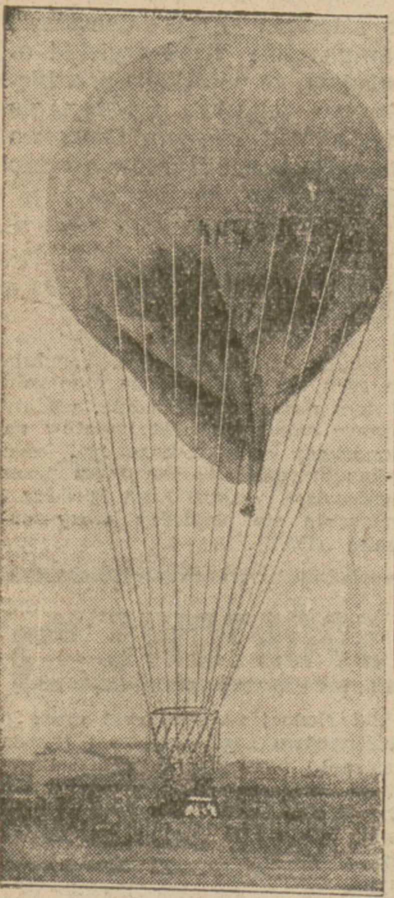
W 1875 r. Polak Drzewiecki do spółki z Francuzem Delbrad opracowują szczegółowy plan „MASZYNY", PORUSZANEJ SIŁĄ MIĘŚNI LUDZKICH.

W latach 1889 do 1894 Francuz Leon Palous przeprowadza liczne próby latania w powietrzu. Na tych częściowo udałych, po większej części jednak tragicznych próbach, kończy się jeden okres w historii „uskrzydlenia" człowieka.

Zaczyna się okres drugi, zapoczątkowany przez braci Wright, a zakończony nowoczesnymi wspaniałymi samolotami, wygodnie przenoszącymi człowieka z jednego krańca ziemi na drugi. Sen o locie o własnej sile pozostał fantazją.

Rewia samolotów w Warszawie





NOWOCZESNY BALON.

Pierwszy skok z nieba

dokonany został w 1777 r. we Francji

Gdy pełni podziwu śledzimy ewolucje „piechurów nieba", jak nazwano paraszutystów, którzy z rozwiniętym spadochronem, w pełnym żołnierskim rynsztunku, skaczą z samolotów na ziemię, nie zawsze przyjdzie nam na myśl, że osiągnięty w tej dziedzinie postęp jest wynikiem wiekowych nieraz doświadczeń, często kończących się śmiercią odważnych pionierów.

Pierwsze próby skoku przy pomocy spadochronu datują się z 1777 roku (skok Durforta). W r. 1797 znany aeronauta francuski, Garnerin, dokonał skoku z balonu z wysokości 1000 metrów. Eksperyment ten odbył się nad Paryżem w obecności tysięcznych tłumów, które zamarły w przerażeniu, widząc nagle odrywający się od balonu, biały obłoczek, pod którym wisiał człowiek, lecący z szybkością bezwładnego kamienia. Gdy Garnerin wylądował szczęśliwie, okrzykom entuzjazmu nie było końca.

Spadochron, używany przez Garnerina, różnił się zasadniczo od spadochronów dzisiejszych. Był to jakby olbrzymi parasol, przyczepiony do gondoli balonu. Spadochron nowoczesny ma niedawną historię. Pierwszym, który wpadł na pomysł, zbliżony do współczesnego spadochronu, był krawiec Franciszek Reichalt. W wymyślonym przez siebie ubraniu, które rozwijało się, tworząc rodzaj spadochronu, Reichalt rzucił się 4 lutego 1912 roku o godzinie 3 rano z pierwszej platformy wieży Eiffla. Po 5 sekundach spod wieży zabrano zniekształcone zwłoki nieszczęśliwego wynalazcy.

Nie zniechęciło to wynalazców. W kilka miesięcy później podjęli próbę Gaston Herweux i Mayou. Ich skok ze spadochronem, bardziej już zbliżonym do form obecnych, dokonany również z wieży Eiffla, powiódł się całkowicie.

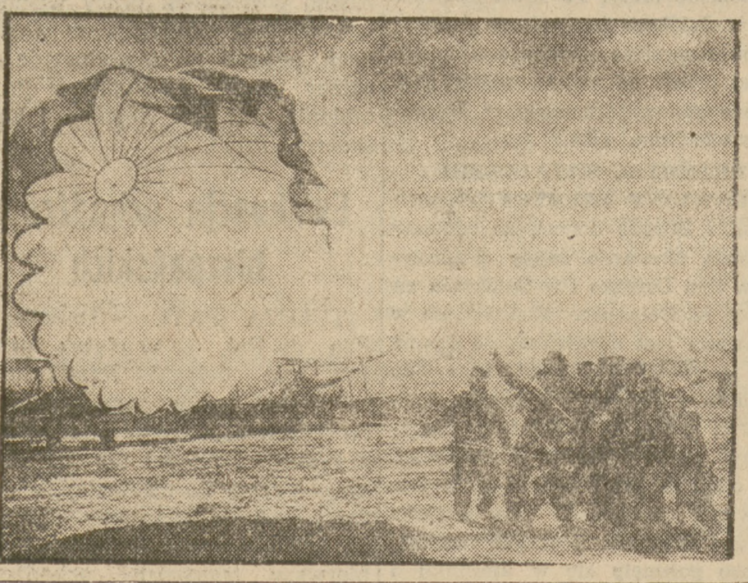
Pierwszym, który dokonał skoku ze spadochronem z samolotu, był słynny lotnik francuski, Pegoud, który w dniu 19 sierpnia 1913 roku opuścił się w Chateaufort na spadochronie typu Bonneta.

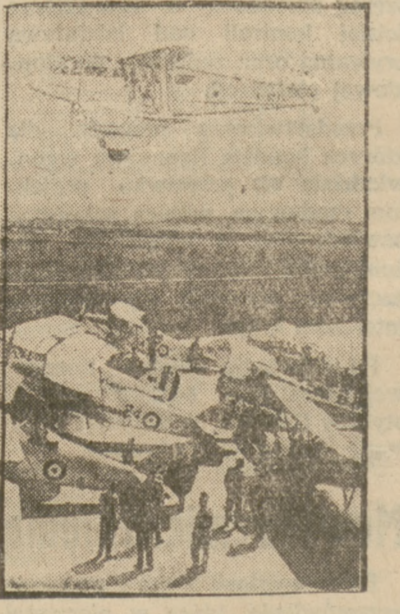
Od tego czasu datuje się olbrzymi rozwój spadochroniarstwa. Z instrumentu bezpieczeństwa, któremu człowiek powierzał się jedynie w ostateczności, w chwili zagrożenia życia, spadochron stał się podstawą nowego pasjonującego sportu, a ostatnio wchodzi do armii, stwarzając nowy rodzaj broni, tak zwaną „niebieską piechotę", która w pełnym uzbrojeniu, dowieziona samolotami na miejsce akcji, może w najbardziej krytycznym momencie walki pojawić się na tyłach wroga.

Idea paraszutystów zrodziła się, jak wiele innych rzeczy, z kaprysu. Pewnego dnia żołnierze angielskiego pułku lotniczego, ćwiczący na dziedzińcu koszar w pobliżu Bedford, zauważyli przelatujący nad nimi sterowiec, od którego oderwały się trzy spadochrony. Zdziwienie żołnierzy zamieniło się w osłupienie, gdy przy lądujących łagodnie na dziedzińcu spadochronach znaleźli swego generała, który wracał z wyścigów konnych w Epsom sterowcem i w ten oryginalny sposób, godny komendanta sił powietrznych jego królewskiej mości, postanowił przyspieszyć swój powrót do koszar. Przy drugim spadochronie przytwierdzony był ordynans generała, a przy trzecim jego walizka. Było to w roku 1922.

Idea spadochroniarzy, zrodzona w Anglii, nie tu jednak doczekała się swej realizacji. Wykorzystała ją Rosja Sowiecka, która dziś w szeregach Czerwonej Armii rozporządza b. licznym zastępem paraszutystów. Mimo całego sceptycyzmu, z jakim się liczne koła wojskowe odnoszą do tego wynalazku, twierdząc nie bez pewnej słuszności, że gromada spływających na spadochronie żołnierzy jest bezbronnym celem dla doborowych strzelców przeciwnika, nowa broń odegrać może pewną rolę w przyszłej wojnie, głównie jako sposób demoralizacji przeciwnika i dezorganizacji jego tyłów.

Ladowanie ze spadochronem





NOWOCZESNE SAMOLOTY.

Produkcja światowa samolotów w r. 1937 pochłonęła 5 miliardów

Anglia na czele światowej produkcji

Przemysł samolotowy pracuje na całym świecie pełną parą.

ANGLIA, która przeprowadza olbrzymie dozbrojenia floty powietrznej oraz rozbudowuje komunikację lotniczą z dominiami, podwoiła, a nawet potroiła zarówno ilość fabryk samolotów, jak i ilość konstruowanych aparatów w roku 1937. Wartość ogólna produkcji angielskich fabryk samolotów oceniona została przez związek tych zakładów na sumę 40 — 50 milionów funtów w 1937 roku (1 i ćwierć miliarda złotych).

W STANACH ZJEDNOCZONYCH produkcja samolotów wzrosła w 1937 roku o 45% w porównaniu z 1936 rokiem. Wartość produkcji wynosiła 110 do 115 milionów dolarów. Przemysł amerykański pracuje dzisiaj przeważnie na potrzeby armii.

WE FRANCJI przemysł lotniczy zatrudnia zgórą 25.000 robotników a zdolność produkcyjna fabryk samolotów wzrosła o 60% w porównaniu z rokiem 1936. Wartość produkcji w roku ubiegłym wynosiła około 2 miliardy franków.

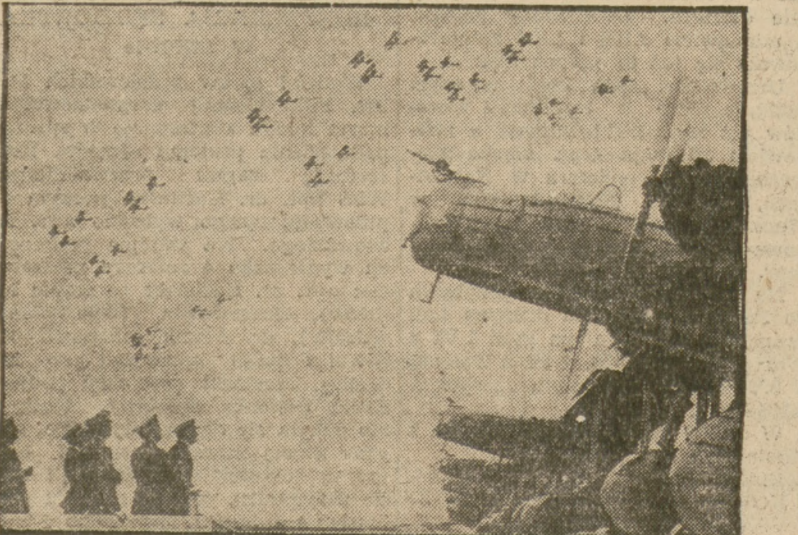
ROSJA wyprodukowała w roku ubiegłym o 40% więcej samolotów niż w roku 1936, t. zn. 5.600 aparatów.

W NIEMCZECH fabrykacja samolotów rozrasta się w tempie gorączkowym, przy czym głównie na potrzeby armii.

Wszędzie prawie fabryki samolotów zwiększyły nie tylko swe obroty ale i zyski. W U. S. A. dwie największe fabryki zwiększyły zyski prawie o sto procent. — Pięć największych fabryk angielskich zanotowało wzrost dochodów o 60%. Firma Armstrong Siddeley dała np. 150 proc. dywidendy akcjonariuszom; Hawker Siddelley — 42.5 proc. dywidendy, Bristol — 22.5 proc.

Wartość produkcji światowej samolotów za rok ubiegły przekroczyła 5 miliardów złotych.

Rewia angielskich samolotów bombowych



Masowe lądowanie ze spadochronami



Wiadomości z całej Polski

ROZPRAWA DYREKTORA FABRYKI O POBICIE ROBOTNICY.

Przed sądem grodzkim w Łodzi toczyła siv sprawa 30-letniego dyrektora fabryki pończoch „Otton Hau" — niejakiego Simma.

Simm w swoim czasie pobił dotkliwie robotnicę prowadzonej przez siebie fabryki, w związku z czym robotnicy fabryki „Otton Hau" przez dłuższy czas strajkowali na znak protestu przeciwko brutalnym metodom dyrektora.

Obecnie sprawa o pobicie znalazła się przed sądem, który odroczył ją celem powołania nowych świadków. Jak ustalono — urzędnik fabryki „Otton Hau" zaproponował przed rozprawą oskarżycielce odszkodowanie za wycofanie skargi, oferując jej 300 zł. i nadmieniając, że nie jest to suma ostateczna. Robotnica propozycje odrzuciła i rozprawa przeciwko dyrektorowi odbędzie się w następnym terminie.

TRAGEDIA MIŁOSNA.

Nocy ubiegłej na torze kolejowym pod Wilnem wystrzałem w skroń zabił się na oczach swej narzeczonej, Genowefy Gajdulówny, 21-letni tragarz kolejowy, Stanisław Marchel. O wypadku powiadomiła policję Gajdulówna, którą narazie zatrzymano, po wstępnym jednak dochodzeniu zwolniono. Przy samobójcy znaleziono list, w którym powiadamia policję o zamiarze nakłonienia do popełnienia samobójstwa również swej narzeczonej, a w wypadku gdyby nie zgodziła się, zamordowania jej. Istotnie desperat krytycznej nocy namawiał Gajdulównę do popełnienia podwójnego samobójstwa, gdy ta jednak propozycji nie brała na serio, popełnił samobójstwo sam. Od decyzji zamordowania narzeczonej odstąpił w ostatniej chwili.

Jako powody rozpaczliwego kroku desperat wymienił ciężką sytuację materialną i przejścia natury moralnej.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z FURMANKĄ.

Na szosie Brzozowice — Piekary, w pow. świętochłowickim, wydarzyła się katastrofa. Mianowicie samochód półciężarowy, kierowany przez Henryka Lingnera, jadąc nie przepisową stroną zderzył się z jednokonną furmanką, powożoną przez Gabałę. Siłą zderzenia wyrzucony został z samochodu Wilhelm Fogiel, który, upadając, doznał pęknięcia podstawy czaszki. Szofer, straciwszy panowanie nad kierownicą, wjechał do sklepu Borysowicza, niszcząc zupełnie wystawę i nagromadzone tam artykuły. Ciężko okaleczony został również koń. Auto zostało uszkodzone. Winę za wypadek ponosi szofer.

Tabela wygranych

2 dzień ciągnienia III kl. 41 Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

150.000 zł. Nr. 20711.
25.000 zł. Nr. 14069 66621.
15.000 zł. Nr. 112484.
10.000 zł. Nr. 27366 117182 137900
5.000 zł. Nr.: 30376 51950 143792
Po 2.000 zł. Nr.: 15761 27612 45140 68028 123045 144954
Po 1.000 zł. Nr.: 9407 30410 60024 93341 98571 149821
Po 500 zł. Nr.: 11087 24183 31502 49502 50923 61597 66260 79290 81603 82593 84384 96971 115667 115753 156089 159698

Po 250 zł. Nr.: 284 3823 9204 9275 22515 33241 33843 34775 35446 42620 44134 47034 47552 47890 49294 51294 51542 62514 65655 69183 81270 81909 83346 83870 85492 85736 92822 92941 98929 99619 105277 108113 110427 112738 116630 119149 119289 120762 123028 126580 131581 135021 137634 143888 144407 149136 151197 156697 159826.

15.000 zł. Nr. 7615.
5.000 zł. Nr. 45754 47228 78785
Po 2.000 zł. Nr.: 18138 18428 72537
Po 1.000 zł. Nr.: 19052 61563 119669 131228 142187
Po 500 zł. Nr.: 14525 34219 50224 52950 113079 130776 131543

Po 250 zł. Nr.: 2497 27556 39356 42066 51442 58413 59254 60196 73673 79109 86237 88571 98764 103724 110060 125020 125299 127123 131230 131420

WYGRANE PO 125 ZŁ.

100 321 22 512 661 785 1094 280 783 2189 214 51 3082 146 705 946 508? 562 634 51 870 6627 840 85 988 7211 14 677 773 8011 34 131 314 37 487 617 9425 718 22 894 10039 374 616 46 716 832 11115 52 60 709 856 12038 235 91 490 731 83 13068 180 202 14320 570 779 861 15113 255 302 550 665 16415 533 17520 828 18031 438 583 776 937 19127 546 635 72 95 864 917 58 20009 555 21266 742 22197 296 784 885 23079 189 449 42 646 24240 37 774 802 25018 617 772 953 26153 507 645 803 27154 411 550 84 783 28467 549 632 839 29465 777 814 30268 650 31021 32244 49 394 477 535 766 33139 985 34053 239 501 854 35060 36301 464 880 37390 40 502 38021 279 662 748 88 818 39553 604 768 40538 41123 53 865 42130 50 296 43360 565 984 85 44481 45037 117 886 46028 120 478 47439 97 766 48389 49024 610 718 860 990 50179 225 438 759 843 86 98 51136 345 59 675 717 56 52186 561 94 765 914 54601 796 849 923 90 55304 586 940 56018 115 884 914 57141 62 300 47 66 588 806 58109 835 59278 652 54 791 848 60154 97 218 305 537 82 748 98 817 61042 123 393 598 872 62060 365 454 856 64.

63055 876 64441 549 951 65364 84 581 94 971 66062 260 315 27 400 553 763 913 67001 88 100 8 377 520 916 68004 900 69014 595 685 70426 801 931 71478 95 570 643 875 71 72044 350 537 83 656 65 734 48 98 73161 74807 75079 356 593 609 849 925 88 76337 603 835 77582 78549 79408 13 500 90 767 934 80146 520 619 769 823 81032 450 604 906 38 82178 264 364 729 61 83053 263 737 802 84280 722 85076 120 881 86386 525 12 87135 496 578 88328 51 578 89083 146 387 427 771 90 393 91080 907 92101 453 719 885 976 93233 462 94100 484 95132 96133 95 384 705 74 809 912 97097 165 245 84 460 82 820 98250 781 99163 478 503 699 831 25.

100708 101162 370 461 102011 363 947 103596 712 18 104219 556 658 63 710 805 45 105159 261 106213 373 960 107246 344 505 88 862 922 108355 413 49 771 825 29 913 29 109069 161 318 459 110173 111847 783 112102 745 64 837 113063 66 436 587 732 114123 353 529 932 115392 479 960 116435 550 117270 344 671 800 951 118409 520 119587 970 120192 487 549 634 712 824 87 121337 816 66 989 122247 894 99 123056 121 385 413 551 124833 965.

125293 451 126499 127363 505 964 128052 423 602 129064 787 948 130079 268 448 87 566 740 131464 587 889 905 132142 275 320 604 772 929 64 96 133827 134142 665 135095 503 6 136229 579 137074 274 318 442 138134 667 985 139369 741 140056 388 669 780 141348 95 548 909 142695 881 940 57 144059 364 418 145144 71 230 998 146190 333 821 147711 826 990 148050 178 622 64 991 149001 157 859 62 150158 89 265 498 693 151159 398 434 523 5 32 743 152019 222 309 25 153385 465 653 77 819 155133 384 613 156500 732 157101 459 651 75 757 905 158031 529 159746.

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

31 125 386 459 763 847 97 930 1177 330 31 428 577 662 806 961 2308 479 3062 129 202 442 760 4336 506 717 815 5348 477 508 690 6035 106 458 914 40 7294 339 86 519 58 59 603 24 710 819 99 912 22 8045 67 90 217 378 434 670 9004 85 172 202 538 743 97 805 33 921 34 55 10101 6 78 465 78 569 657 954 96 11113 68? 12703 63 90 929 13066 110 27 46 364 722 44 53 936 14161 771 15015 82 147 474 657 16110 77 488 759 17214 366 76 581 721 45 68 90 95 18344 408 40 744 806 19006 23 207 402 542 644 57 773 821 60 20101 344 596 21034 407 525 627 811 22026 203 367 540 58 763 979 87 23328 86 519 681 845 24138 373 512 715 806 900 79 85 25035 144 346 537 78 748 848 80 83 26053 71 104 36 54 250 60 84 874 92 929 27139 78 269 394 463 871 922 47 28118 23 512 619 815 952 84 29043 100 200 412 13 661 717 76 833 935 30199 353 412 562 936 31512 606 932 343 22284 349 406 717 83 863 88 999 33042 150 290 770 924 34 34224 474 509 749 840 73 35019 209 604 36017 53 400 529 626 824 37093 252 370 673 97 38134 209 479 684 734 879 39208 58 92 310 731 40039 265 73 88 306 512 39 760 979 41206 42 53 389 437 671 716 42016 55 71 253 393 553 636 740 61 43013 22 30 367 700 38 818 67 979 44008 48 257 71 408 45 609 11 33 47 65 739 857 45191 249 578 662 745 56 46026 465 506 684 947 47123 513 55 720 48025 349 402 23 81 712 49155 83 769 83 960 50146 65 550 70 664 68 757 910 51016 537 814 52050 249 420 663 788 882 53036 264 89 456 571 660 882 54292 4787 55017 100 243 326 452 724 90 56046 217 362 437 713 90 25 57344 46 552 633 987 58091 133 243 373 443 543 757 907 59001 246 319 474 621 48 60017 232 513 45 73 626 35 774 931 61033 460 729 61 903 62135 70 241 728 914 40.

63055 188 237 343 70 566 64090 111 217 30 34 441 81 562 86 65067 43 270 399 427 695 35 66092 121 213 324 468 503 840 67183 261 378 866 905 68321 884 69022 40 249 529 35 806 8 70001 363 755 814 71446 38 652 94 72160 80 349 597 798 866 73609 43 74070 114 430 514 654 730 75043 161 312 94 406 574 631 767 93 858 76179 227 574 605 748 77070 250 315 552 78165 72 294 499 808 79140 68 78 380 517 751 812 901 45 80167 439 53 87 646 66 876 90 930 33 99 81286 740 908 82193 364 458 88 588 674 722 875 77 83136 37 224 318 572 84079 871 906 85246 557 83 644 743 817 86194 216 458 662 817 907 8 87068 377 798 979 88044 148 55 250 60 93 324 426 755 804 882 89171 248 376 442 547 677 931 90006 336 732 861 91197 99 259 89 30 589 777 80 947 92275 642 917 93306 437 626 60 797 896 94191 232 375 524 856 976 95198 212 489 599 790 835 68 96365 425 542 666 751 97267 482 604 801 98074 274 427 554 60 85 781 835 48 992 99270 73 324 428.

100151 5 367 615 938 101033 114 282 96 509 22 666 69 824 102116 22 93 297 388 582 103016 239 450 573 645 708 976 104209 93 438 571 651 63 95 105055 88 319 437 661 908 106249 59 322 655 751 107405 63 588 64 933 108054 437 109206 312 13 598 629 867 110318 625 712 990 111200 322 418 584 858 112029 55 251 82 956 113307 60 450 727 829 93 114061 106 80 414 70 533 713 115 415 578 963 116459 612 48 733 835 70 117136 43 263 438 578 854 118153 340 575 756 119034 140 242 467 546 690 714 979 120065 91 297 543 914 48 79 121322 80 96 439 573 942 122104 201 427 860 77 964 123278 124089 190 793 862 975.

125002 18 149 399 485 627 828 126103 77 258 449 522 52 672 127151 9 858 467 824 986 128105 7 364 438 78 759 877 129083 135 333 64 85 529 767 935 130227 50 131053 139 273 443 628 68 755 132103 434 751 886 965 133149 562 685 134127 65 385 435 747 902 135327 403 816 49 50 136024 186 215 438 95 647 69 708 16 137240 70 403 738 138295 908 49 62 139115 330 675 792 140032 72 175 495 9 573 736 89 845 932 141103 77 264 430 6 886 994 142009 33 483 795 143386 90 768 144055 206 99 499 649 145055 441 66 85 683 722 34 146053 492 516 798 992 147029 293 331 148257 492 792 866 918 149328 640 914 93 153230 366 970 151034 83 405 12 57 807 902 53 152130 874 153220 67 359 98 459 69 88 154207 331 57 77 91 591 678 975 83 155631 761 838 156235 315 580 157105 481 2 531 158037 133 82 341 422 45 683 829 93 159271 399 472 691 771 825.

III ciągnienie

WYGRANE PO 125 ZŁ.

93 1865 978 2785 3457 4262 667 700 6287 452 10489 768 946 11922 12370 464 665 705 15023 162 853 943 16404 17004 303 18 55 408 724 59 908 96 18043 60 19835 21122 963 22493 23239 983 24404 25641 26645 27211 29455 730 952 31907 33300 56 608 34051 61 385 35162 940 36023 348 446 37131 235 566 674 911 33 39558 936 40104 785 976 41602 14 787 934 42186 488 898 44038 664 724 45588 723 976 46189 338 670 48825 962 49023.

54400 691 781 905 51346 52 241 969 63 793 54099 612 794 56 297 633 57081 58114 414 63 514 59 60 468 547 63 155 64359 62 461 598 65 490 674 831 66 924 57 622 69096 280 910 62 70 327 776 867 91154 574 72063 260 402 73048 586 839 56 74 127 75074 76309 97137 844 79699 795 80092 132 87 714 910 82058 85569 93 86323 87127 250 860 88972 89596 959 90 328 97132 558 690 93054 96384 422 517 91003 9283.

100205 98 102334 103498 530 714 104301 105054 106994 107413 108135 452 533 794 882 110080 5 181 111026 112045 ?2 712 113059 451 541 731 115029 566 116573 782 117641 118114 552 885 119293 120422 121386 122576 646 123898 124405 126396 746 127346 911 128135 129040 239 730 991 130287 286 826 131186 715 132575 133764 818 134637 136322 91 137369 715 138001 285 735 139716 142091 375 143292 145614 739 931 46 146035 92 665 147588 644 148058 341 149507 150024 478 152326 153095 717 154156 800 155115 491 156518 669 157201 158509 718 159973.

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

214 58 723 1276 530 95 683 844 989 2490 3287 620 4947 78 5205 816 951 64 6377 588 615 24 807 75 7193 231 41 359 545 634 8070 108 678 713 949 9138 223 47 619 904 10059 556 800 11279 12911 13053 273 450 822 932 35 14100 611 84 786 15371 614 946 16343 710 17758 933 18015 86 436 65 840 78 19234 510 853 20048 129 31? 528 21152 851 911 95 22002 528 23675 761 944 24269 853 65 25135 360 26264 28045 269 380 998 29161 713 30162 804 929 31086 270 876 32088 562 724 855 33025 396 436 602 34030 94 266 405 62 864 35522 36054 228 437 538 971 37659 713 38313 39129 406 28 711 40563 655 813 931 41283 564 809 42809 43031 620 45043 291 546 47562 48276 496 651 929 49507 796 977.

50028 614 48 755 877 51093 387 794 839 52292 736 53 53947 54475 98 954 55519 34 849 56233 57036 629 911 58573 75 714 947 59008 60056 348 876 61420 62203 63057 628 825 64 64080 809 65498 66386 831 67286 315 23 750 913 69282 601 70 138 227 52 424 78 720 71249 357 548 72028 47 272 479 715 81 904 73060 74031 112 222 29 520 952 57 75254 76166 565 837 77543 93 965 98280 490 573 864 79117 47 87 266 93 595 662 80120 499 792 81502 52 639 65 82714 50 83261 84080 85028 407 25 721 34 86003 42 733 872?? 722 88138 487 522 89780 832 89192 482 560 907 90056 750 339 91075 91 306 41 684 790 92009 513 612 984 93543 921 94108 211 95267 567 614 96139 368 536 39 610 738 73 983 97425 647 98095 221 47 665 92 99008 201 605 715 842 941.

101197 489 718 102102 63 103178 802 84 105509 962 106023 158 619 77 85 996 108088 297 898 734 109015 279 898 934 109015 278 740 808 110537 112165 620 866 113052 196 669 74 766 114035 307 543 650 91 710 28 115877 116011 293 349 549 673 712 117297 694 118180 759 119121 557 120533 685 121153 596 766 122009 123284 562 722 813 34 900 1 124320 518 64 663 125426 52 799 126591 127731 128704 61 129765 130873 131091 366 561 882 132178 133525 661 817 85 912 134055 202 722 5 135689 136096 266 137280 593 837 138098 238 505 704 139182 763 140198 217 312 431 827 142500 3 14 34 712 144028 910 4 145297 385 425 146052 198 225 34 738 943 147288 342 148462 90 548 881 149823 150171 590 995 151201 152368 684 153507 45 154225 850 921 155569 839 156199 653 157237 372 601 158098 461 159419 806 963.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

75.000 zł. Nr. 83793.
50.000 zł. Nr. 132532.
25.000 zł. Nr. 18944.
20.000 zł. Nr. 116970.
15.000 zł. Nr. 3182 23788 105056.
10.000 zł. Nr. 23884 114547 147030 154725.
Po 5.000 zł. Nr.: 15412 78502.
Po 2.000 zł. Nr.: 6769 27589 60822 67203 80692 119517 151621
Po 1.000 zł. Nr.: 13720 78943 79358 92744 136211 143623.
Po 500 zł. Nr.: 6541 8471 23214 44989 47419 60088 60914 70473 75027 78983 82542 84096 113740 121209 121584 121934 130022 147596 152286 155691 157608 158153 159832.

Po 250 zł. Nr.: 1011 6225 7122 11604 11908 12169 12259 13554 16086 28215 30502 33138 38090 44190 45200 45452 52148 52546 57668 59438 62605 65665 68084 69071 70042 70821 71457 73719 76258 76443 70944 79578 81716 89021 92968 93427 96961 97227 97864 89216 103600 105168 106618 107395 107600 111602 115820 117464 118918 119091 119905 120496 121476 122403 123601 124457 25330 130452 131276 135247 138801 141152 143955 144975 145877 148345 150392.

64 1003 426 2277 3037 928 4411 5187 458 6338 541 7126 369 8504 990 9010 10761 11435 13415 52 14242 15171 447 608 16045 378 454 872 18982 20078 645 21399 584 806 22612 23021 227 857 24630 25076 496 26843 27294 343 77 28318 425 828 758 860 966 30395 31238 340 33349 263 311 34343 630 3640 953 37125 315 445 39313 40874 93 41209 45295 527 647 706 46109 236 47747 970 48987 49592 830.

50937 53369 56550 882 59269 667 61538 897 62801 4 63529 50 64822 39 66780 67470 669 899 68686 732 70673 71016 907 74081 920 75544 947 76075 613 38 79260 422 557 58 792 80108 81085 82365 452 83940 84691 85308 478 920 86058 383 508 87456 203 917 88025 89229 91744 94387 95056 176 923 47 96460 97069 370 98157 689 99709 804 100690 101087 835 102372 594 105196 278 668 95 978 106124 107437 108493 871 109287 344 909 110048 228 111637.

112128 527 113149 114349 549 115199 228 37 116372 708 117339 118197 616 119011 59 324 120057 742 995 122374 870 123021 326 72 124436 125196 126282 362 749 818 127378 548 128004 469 129343 721 131642 991 132206 133254 366 508 134184 751 828 98 135415 877 79 136101 282 447 62 633 722 137780 138652 139113 459 140135 93 239 141505 900 41 142717 34 143086 144 144251 145107 294 586 651 19 995 146545 767 147030 146558 150438 152300 155216 315 155241 686 156412 513 654 157244 308 841 158202 159557.

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

128 1011 528 2115 573 614 883 3032 136 528 638 4268 576 688 5274 95 326 6375 420 701 877 7076 87 253 455 509 751 8973 9272 9 779 10595 68 11467 626 12388 423 80 617 13233 826 57 966 14041 302 70 732 15211 42 427 16354 631 88 17461 793 881 18588 715 19067 240 771 875 20257 500 727 21628 847 22874 91 23024 251 24719 25436 869 921 26426 50 692 959 27245 861 28078 492 645 784 29365 780 805 30147 838 31083 155 271 8 81 409 557 731 873 32362 34788 99 834 35094 740 36149 443 37023 579 968 37061 4 113 386 494 801 39071 303 801 40827 41149 213 313 644 738 319 42576 788 43359 583 44031 45377 460 598 46313 75 711 47008 44 100 224 77 49218.

50137 51774 52059 374 696 53439 54553 56473 57136 459 58106 305 424 95 609 746 828 59228 363 586 664 703 840 60059 178 457 679 90 702 61314 431 508 954 62747 946 63076 501 37 77 624 896 930 40 64287 383 410 660 65430 824 66318 422 717 48 67 70 869 67123 408 68341 69611 770 824 90 70639 998 71301 2 698 730 72167 76 241 439 73094 74285 889 75002 178 249 82 429 76510 93 726 77266 587 829 996 78009 79029 100 45 75 93 644 827 80241 458 572 963 81327 499 786 82103 350 601 5 83150 624 74 97 811 84290 583 801 22 85024 778 86 836 950 86004 470 958 88050 273 525 634 56 7 72 720 89262 621 90257 468 370 912 91074 171 251 356 75 828 92036 79 881 93462 595 896 94428 725 95250 81 850 96039 215 35 433 582 865 97479 857 98572 99198 293 776 803 100958 1014 619 102206 850 54 103203 382 307 65 104093 236 473 105304 28 515 748 106109 11 274 728 54 55 908 107058 108177 204 109020 400 575 634 110051 205 72 78 417 111163 257 79 815 20 985.

112223 113032 351 744 902 17 64 114401 811 906 115228 116336 828 992 117001 564 118197 224 714 908 119435 732 120296 877 121183 224 123554 606 124024 51 558 719 869 125156 649 895 126555 764 948 127401 128153 250 996 129118 571 130115 504 610 828 131174 97 215 132076 125 750 86 133315 16 453 506 134234 61 527 135237 589 648 786 136722 137178 80 337 780 138382 139078 368 916 140367 567 141241 315 143306 502 144127 247 633 145223 489 147064 500 645 148033 44 560 967 149244 363 524 693 150322 834 959 151144 217 666 152171 436 153074 727 47 906 43 61 154177 83 427 553 755 957 156125 465 778 897 157244 548 922 158054 747 852 159195.

Kącik radiowy

DZIŚ, 10 kwietnia — NIEDZIELA

9.00 Nabożeństwo. Kazanie ks. arcybiskupa J. Teodorowicza.
11.30 Transmisja ze Szkoły Pracy Społecznej w Cieszynie.
13.30 Muzyka obiadowa.
18.00 Muzyka religijna.
19.00 „Pokłon za zwycięstwo" — słuchowisko.

WIELKI TYDZIEŃ

W programie radiowym Wielkiego Tygodnia dominują audycje o charakterze głębokim i poważnym. Radiosłuchacze usłyszą wiele arcydzieł muzyki religijnej oraz wzruszających audycyj słuchowiskowych.

Pośród audycyj muzycznych wybija się na plan pierwszy transmisja oratorium Józefa Elsnera z kościoła ewangelicko - augsburskiego. Dzieło to zatytułowane „Męka Jezusa Chrystusa" wystawiona po raz pierwszy przed stu laty, później zapomniane, udostępnione zostanie obecnie radiosłuchaczom dzięki audycji radiowej w dn. 10.4. o godz. 18.00.

Radio warszawskie

NIEDZIELA, 10 kwietnia

WARSZAWA I: 8.00 Pieśń „Bogurodzica". 8.05 Dziennik. 8.15 Aud. dla wsi. 9.00 Nab. z kościoła Św. Krzyża w Warszawie. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 „Peregrynacja do Ziemi Świętej" — Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła-Sierotki (recytacja prozy). 13.30 Muz. obiadowa (ze Lwowa). 14.15 Audycja dla wsi. 15.45 Wszystkiego po trochu — dla dzieci. 16.05 Utwory Moszkowskiego w wyk. J. Lefelda i Ig. Rosenbauma (2 fortepiany), L. Kmitowej i A. Szafranka (2 skrzypiec), oraz Nolier - Mazurkiewiczowej (śpiew). 16.45 Amer — opowieść mówiona. 17.00 Na dalekich morzach — aud. muz.-słowna. 17.50 Chwila Biura Studiów. 18.00 Aud. muzyki religijnej. 19.00 Pokłon za zwycięstwo — kompozycja słuchowiskowa z tekstów księdza Skargi. 20.35 Program. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik. 21.00 Wiad. sportowe. 21.15 Opowieść o Beethovenie. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 14.45 Rapsodie z różnych stron Europy (płyty). 16.10 Zespół Tychowskiego. 16.58 Program. 22.00 Muzyka lekka (płyty). 24.00 Donizetti: „Napój miłosny" — opera (w skrócie).

PONIEDZIAŁEK, 11 kwietnia

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Fragmenty z Pana Tadeusza — A. Mickiewicza. 11.40 Jak kształcimy czeladników i terminatorów. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południ. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Ork. Nagujewskiego (z Łodzi). 16.50 Pog. akt. 17.00 Na szlaku 150 tysięcy volt z Mościc do Starachowic — pog. 17.15 Soliści: Edward Steinberger — fortepian i akomp., Stanisław Krebs — skrzypce. 17.50 Wiad. sportowe. 18.10 Melodie włoskie (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Aud. strzelecka. 19.30 „Stosunki finansowe w małżeństwie" — dialog J. Krawczyńskiej i J. Taylora. 19.50 Pog. akt. 20.00 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Zofia Terné — piosenki, Konrad Żelechowski — baryton. W przerwie o godz. 20.45 Dziennik i pog. 21.40 Nowości poetyckie. 22.00 Koncert symf. pod dyr. Zbigniewa Dymmka.

KOSTIUMY — PŁASZCZE i LISY „SILVER” Chmielna 36—6

Najnowsze modele okryć damskich, garniturów męskich, gotowych i na zamówienie z najlepszych materiałów bielskich. Krój, robota pierwszorzędna. Bez zaliczki, warunki najdogodniejsze.

80 zł. GARNITUR lub PALTO

uszyte na miarę z bielskich materiałów. Krój i robota pierwszorzędna. **Najmodniejsze materiały na składzie**

„AGE“ ZAKŁAD KRAWIECKI Chmielna 26 (wprost bramy).

Firma egz. od 1922 r. Telefon 524-02

POZNAJ SKUTECZNY PRZECIW ŁYSIENIU PŁYN z „PSZCZÓŁKĄ“

Cena flakonu zł. 2.50 Żądajcie bezpłatnych broszurek w sklad. apt. i perfumer.

Komunikat KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ

Czarna księga polskiej reakcji. Prawda o endecji, str. 47	—.40
Serge V. Losy pewnej rewolucji Z. S. R. R. 1917 — 1918	4.—
De Man H. O psychologii socjalizmu, str. 360	10.—
Szymański E. Słońce na szynach Poezje, str. 32	1.—
Elmer B. Ku czemu idzie Polska? str. 31	—.20
Trocki L. Zbrodnie Stalina, str. 570	7.50
Hertz B. Żydowska krew, str. 48 duży format książki	1.30
Wasilewska W. Ziemia w jarzmie. Powieść, str. 305	6.-

KSIĄŻKI PO CENACH OBNIŻONYCH:

Bezmaski H. Robotnicze święto majowe, str. 8	—.05
Borski J. Sprawa żydowska a socjalizm, str. 20	—.15
Czerniawski. Pieśni robotnicze. Tekst z nutami	—
Krzesławski J. P. P. S. w pracy i w boju. Inscenizacja	—.80
Księga Jubileuszowa, 40-lecie P. P. S., str. 405	4.—
Księga Pamiątkowa, 30-lecie P. P. S., str. 260	—.50
Lutnia robotnicza. Pieśni i Poezje, str. 200	1.—
Międzynarodówka partytura na orkiestrę dętą	3.—
Perl F. Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim (do powstania P. P. S.), str. 460	3.—
Rawicz J. Co pieśń może. Poezje, str. 30	—.90
Śledziński L. Z Warszawy do Tobolska. Wspomnienia, str. 121	1.60
Szymański E. Do mieszkańców Marsa. Poezje, str. 64	1.20
Wasilewski L. O drogę do socjalizmu i pokoju, str. 31	—.50
Z walki i pracy. Wybór wierszy do deklamacji, str. 160	—.10

Zamówienia wysyłamy po uprzednim otrzymaniu należności plus — 30 gr. na koszty przesyłki, względnie za zaliczeniem pocztowym, koszt 1.—.

OBUWIE kupisz najtaniej w firmie „EMKA“ CHŁODNA 46

CHORZY!

Jeśli wam lekarstwa nie pomagają na katar żołądka, katar kiszek, wątrobę, żółciowe kamienie, serce, nerwy, bezsenność, bóle głowy, krzyży, cierpienia kobiece i różne inne dolegliwości — to zgłoście się do Rudzińskiego, a bóle — cierpienia natychmiast bez lekarstw ustąpią. Rudziński, Nowy Świat 60 mieszkania 2. oGdziny: 10—12 i 4—7.

SPODNIE gotowe i na zamówienie wykonuje specjalista po cenach najtańszych z pierwszorzędnych materiałów bielskich **KACHEN Karmelicka 5** telefon 11-35-61 sklep frontowy

Ogłaszajcie sie w „Robotniku“

Kronika organizacyjna

Posiedzenie Egzekutywy W.O.K.R.-P.P.S.

odbędzie się w poniedziałek dn. 11-go kwietnia o godz. 6.30 p. p., ul. Długa 21.

KOŁO MŁODZIEŻY JEROZOLIMA orgnizuje w niedzielę, dn. 10-go kwietnia b. r. o godz. 4-ej pp. uroczyste otwarcie *Świetlicy Koła i Akademię Przedpierwszomajową.*

Otwarcie nastąpi w lokalu Dzielnicy przy ulicy Chłodnej 30.

Młodzi, stawcie się licznie!

DZIELNICA PPS. „ŚRÓDMIEŚCIE“. W poniedziałek 11 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. rozpoczyna się w lokalu Warecka 7 Kurs Sanitarny dla Kobiet, prowadzony przez tow. Krygierową.

Dzieln. PELCOWIZNA — Jabłonowska Nr. 6. W niedzielę, 10 b. m. o godzinie 10 r. odbędzie się Zebranie dla członków i sympatyków z referatem politycznym.

EGZEKUTYWA WARSZ. OKR. zwołuje drukarzy, członków PPS., na zebranie w dniu 10 kwietnia na godzinę 11 rano do lokalu Dzielnicy Śródmieścia, Warecka 7, parter. — Obecność obowiązkowa.

OTWARCIE NOWEGO LOKALU PPS.

W niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 11.30 rano. nastąpi *uroczyste otwarcie lokalu na Marymoncie przy ul. Oksywskiej Nr. 15*, na które zaprasza tow. i sympatyków.

Dzielnica PPS. Marymont-Żoliborz

Warsz. Wydział Kobiecy P. P. S.

organizuje w niedzielę, 10 b. m., wycieczkę na

wystawę twórczości literackiej Andrzeja Struga

o godz. 1-ej po poł.

Zbiórka przed Biblioteką Powszechną, Koszykowa 26. Wstęp 5 groszy.

KINO **Femina** LESZNO 35

WKRÓTCE OTWARCIE WYTWORNEGO KINA POD HASŁEM: „WSZYSTKO DLA WIDZA“

MIEJSC 1000

Jasność w wyjściu z komfortem



COLOSSEUM P. 5—7—9

Rehabilitacja „13“ na wesoło!

Szczęśliwa trzynastka

Sielański — Grossówna

MAJESTIC pocz. 5, 7, 9

w niedzielę o 12 i 1.30 PORANKI

Carole Lombard, Fred. Mac Murray, John Barrymore

w pikantnej komedii

NIEWINIĄTKO

BALKON **75 gr.** PARTER **1 zł.**

Kino-Teatr **KOMETA** ul Chłodna 49 tel 6.48-51

Kościuszko pod Racławicami

W roli wielkiego demokraty i obywatela Tadeusza Kościuszki Tadeusz Białoszczyński, Reżyseria: Józef Lejtes. Role główne: Barszczewska - Zacharewicz, Pichelski, Samborski, Węgrzyn, Dominiak, Kurnakowicz, Jarszewska, Dobrzańska.

Na scenie rewia

MIEJSKI pocz. 6. 8, 10 święta 4. 6. 8. 10

„Życie ulicy“

Luiza Rainer Spencer Tracy

Bilety ulgowe ważne prócz premier i świąt

Co wyświetlają kina?

ADRIA (Wierzbowa 7): „Zawiniłam“.
ATLANTIC: „Dzisiaj i zawsze“.
ANTINEA: „Ostatnia noc skazańca“ i „Dzikie ścieżki“.
AKRON (Żelazna): „Książątko“ i „Buster Keaton“.
AMOR (Elektoralna 45): „Kły i pazury“ i „Srebrna torpeda“.
AS (Grójecka 46): „Krew na morzu“.
BAŁTYK: „Pani Walewska“.
BIS (Elektoralna 21): „Zabronione szczęście“ i „Nicpoń“.
CASINO: „Przygoda pod Paryżem“.
CAPITOL: „Znachor“
COLOSSEUM: „Szczęśliwa 13“.
CZARY (Chłodna 29): „Śmierć czyha w dżungli“.
EDEN: „Piętro wyżej“.
ELITE (Marsz. 81a): „X-27“ i „Rozkoszny chłopak“.
EUROPA: „Pani Walewska“.
FILHARMONIA (Jasna 5): „Gdy zakwitną bzy“.
FLORIDA (Żelazna 61): „Madame Lenox“ (1905 r. i „Królowa dżungli“.
FORUM (Nowiniarstka 14): „Trafalgar“ (Bartholemew) i „Jedna na milion“.
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Prater“
HELIOS (Wolska 32): „Ułan ks. Józefa“ i „Zmiana warty“.
IMPERIAL: „Płynne złoto“.
ITALIA (Wolska 32): „Kraj miłości“.
JURATA (Krak. Przedmieście 66): „Trójka hultajska“.
KOMETA (Chłodna 49): Kościuszko pod Racławicami“ i rewia.
MARS (Żoliborz): „Historia jednej nocy“.
MASKA (Leszno 70): „Buffallo-Bill“ i „Jej pierwszy kochanek“.
MEWA (Hoża): „Ich stu a ona jedna“ i „WZ-6 nie wylądował“.
MAJESTIC: „Niewiniątko“.
MUCHA (Długa 10): „Scypion afrykański“ i Marta Eggerth“.
MIEJSKI: „Życie ulicy“.
PAN: „Królowa Przedmieścia“.
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Detektyw z Honolulu“ i „Nieznośna dziewczyna“.
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Siedme niebo“.
PALLADIUM: „Pensjonarka“.
POPULARNY (Zamojskiego 20): „Dama Kameliowa“ i rewia.
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
PRAGA (Targowa 71): „Halka“.
PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10) „Gdy kwitną bzy“.
RAJ (Czerniakowska 191): „30 karatów szczęścia“.
RIALTO: „Perły korony“.
RENA (Długa 9): „Skłamałam“.
RIVIERA (Leszno 2): „Rycerze stepu“.
ROMA: „Białe róże“.
ROXY (Wolska 14): „Halka“.
SOKÓŁ (Marszałk. 69): „Port Artura“ i „Kto ostatni raz całuje“.
SORRENTO (Krypska 34): „Bohaterska brygada“ i „Dwa urwisy“.
STYLOWY: „Człowiek, który żył dwa razy“.
STUDIO: nieczynne.
SYRENA (Inżynierska 4): statni pociąg z Madrytu“.
ŚWIATOWID: „Dede“ z Danielle Darieux.
SFINKS (Senatorska 29): „Kid Galahad“.
ŚWIT (N. Świat 19): „Ułan ks. Józefa“.
ŚWIAT (Żoliborz): „Niezwyciężony Bill“ i „Mistrz świata“.
TON (Puławska 39): „Dziewczęta z Nowolipek“.
UCIECHA (Złota 72): „Dziewczyna szuka miłości“.
UNIA (Dzika 9): „Za kulisami“ (Burgtreater) i rewia.
VICTORIA: „Kobiety nad przepaścią“.
WANDA (Mokotowska 73): „Tajny plan R. 8“ i rewia.

TOW. „TRZEŹWOŚĆ“

urządza dziś dnia 10 b. m. o godz. 20-ej w lokalu własnym ul. Oboźna 4 m. 28 zebranie odczytowe p. t. „Wrażenia z podróży do Estonii“. Po odczycie część koncertowa.

Wstęp bezpłatny.

Kostiumy, suknie, płaszcze „EUGENIA“ POLECA ELEKTORALNA 11 — OSTATNIE NOWOŚCI WIOSENNE — Honorujemy czeki „TORBO“

OGŁOSZENIA DROBNE

FUTRA

ZNANA PRACOWNIA KUŚNIERSKA poleca lisy srebrne - niebieskie agneaux rases we wszystkich kolorach. Wszelkie przeróbki, pranie - farbowanie. Krucza 46/4. 342-a

GARDEROBA

A) UBIORY wielki wybór. Męskie, damskie, gotowe i na zamówienia. Kredyt długoterminowy. Leszno 48—2. Brama parter.

BEZ ZALICZKI TAMKA 31. UBIORY MĘSKIE, DAMSKIE, gotowe, na zamówienia. Spłaty najdogodniejsze. 324

DWUzłotowe raty. Ubiory. Bielizna. Materiały. Kołdry. Firanki. Pawia 40/4. 351

KOSTJUMY Lisy Płaszcze damskie męskie. Garnitury gotowe, zamówienia z Bielskich Materiałów od 10 zł. miesięcznie. **LESZNO 27—5** front, II piętro. 335

KUPNO — sprzedaż starej garderoby męskiej, damskiej i zamiana na wykwintne materiały bielskie. Kupujemy kwity lombardowe i futra JEROZOLIMSKA 27, podwórze sklep 73, tel 7-23-75.

Materiały bielskie pierwszorzędnych fabryk na garnitury — palta. Ceny najtańsze. Nalewki 29/71, front 2-gie piętro. 362

Najtaniej kupisz tylko u nas! Płaszcze, kostiumy, palta męskie, damskie, garnitury, płaszcze nieprzemakalne. Ceny najniższe. Warunki najdogodniejsze. Jakubowicz, Nalewki 26, tel. 11-08-30. Pracownia.

Najtańsze źródło ubrań Od 15 zł. płaszcze. **od 35 zł.** z licytacji garnitury, jesionki. Nowolipie 21 — 12. 236

OD 35 ZŁ. z licytacji wszelkie ubiory męskie,, okrycia damskie, oraz materiały bielskie. Nalewki 11 m 8.

OD 25 ZŁ. PŁASZCZE, garnitury w wielkim wyborze. Krój pierwszorzędny **CHMIELNA 41,** róg Marszałkowskiej, front drugie piętro

UBIORY męskie, damskie, gotowe — zamówienia. Ceny najniższe, spłaty długoterminowe. CHŁODNA 42—3.

UBIORY MĘSKIE, DAMSKIE gotowe i na zamówienie, dogodne warunki CHŁODNA 18 m. 23. **„ALGE“**

Ubiory — Męskie. Damskie, gotowe na zamówienia. Dogodne warunki. Michał Bober Zamenhofa 7—4 róg Dzielnej. 268

RATY bardzo dogodne. Ubiory męskie, damskie, kostiumy, płaszcze. kołdry, firanki „Wypłat“ Długa 53 m. 10.

10 ZŁOTYCH miesięcznie. Tapczany. Otomany oraz wszelkie wyroby tapicerskie. Wytwórnia Przechodnia 10, róg Elektoralnej. 107

Zł. 10 miesięcznie ubiory męskie, damskie „Cegro“. Plac 3 Krzyży 8 m. 16. 303

2 ZŁ. TYGODNIOWO. Ubiory męskie, damskie. SZCZYPIOR, ZIELNA 27—14.

INTERESY HANDLOWE

CZAS POMYŚLEĆ O PLACU POD BUDOWĘ

DZIAŁKI budowlane w ZĄBKACH w pozostałej ilości sprzedaje pełnomocnik właściciela. Dojazd koleją z Dworca Wileńskiego (9 minut). Elektryczność, szkoła, poczta. Informacje: Warszawa, Mokotowska 3 11, tel. 9-93-02, godziny 12—18 dni powszednie, oraz Ząbki, Idzikowskiego 2, codziennie. 321

KUPNO I SPRZEDAŻ

Maszyny Singera

3 złote tygodniowo. Chłodna 42—13. Pańska 40/22. Dzwonić 679-17. 1090

FOTO aparaty okazyjne! Raty! „Foto - Radiolit“. Świętokrzyska 34, róg Jasnej. 333

MEBLE

A. TAPCZANY higieniczne automatyczne, otomany, kozetki, poleca Wytwórnia Twarda **12** 306

AA) TAPCZANY otomany, kozetki 2.50 tygodniowo. Sklep. Tamka 26.

A.TAPCZANY Fotele — łóżka, otomany, kozetki. Własna wytwórnia, dogodne warunki. Twarda 4, podwórze na prawo. 297

A. TAPCZANY Fotele. Łóżka. Najnowsze modele. Kredyt. Wytwórnia Królewska 49 m 42, wprost bramy. 299

ŁÓŻKA żelazne, mosiężne, niklowane. tapczany, wózki dziecięce, meble lekarskie, materace różnych systemów, odlewy żeliwne, piece niklowane systemu amerykańskiego stałopalne sprzedaje detalicznie po cenach hurtowych fabryka **I. Neufeld** Warszawa — Praga, Brukowa 4 tel. 10-14-66.

MEBLE nowoczesne, sypialnie, stołowe, dobrej roboty, warunki dogodne, Twarda 27. 336

MEBLE nowoczesne lakierowane kuchenne, przedpokojowe — najnowsze modele. Strycher — Pawia 44, 11-15-97. 300

Meble poleca wytwórnia Jeżewskiego gotowe oraz wykonywa solidnie zamówienia Grzybowska 38.

MEBLE wytworne lub skromne własnego wyrobu, gwarantowane, dobrze kupisz — Koch — Długa 46 2-a brama I piętro. Przyjmuje wszelkie odświeżenia. Odpowiedzialnym bez zaliczki. 76

POSADY POSZUKIWANE

Mechanik, obeznany z lokomobilą oraz prasami ceglarskimi, wieloletnią praktyką w cegielni, poszukiwany. Jerozolimska 75 m. 3, od 9—15 i 17—19. 358

RADIO I TECHNIKA

RADIO TELEFUNKEN wysokowartościowe — Superheterodyny — najnowszych typów — bezpośrednio fabryki najdogodniejsze warunki ratalne. Bez zaliczki. Na żądanie bezpłatnie demonstruje Salon Radiowy H. Mieczyk Elektoralna 18, telefon 6.47-75. Specjalne udogodnienia Urzędnikom Państwowym, Samorządowym.

ROWERY

ROWERY części rowerowe, najnowsze modele. Ceny hurtowe. Czarnobrodzki — Chłodna **15.** Mechanikom rabat.

DŁUGOTERMINOWE SPŁATY — ROWERY — Patefony — Radio — Platery — Naczynia kuchenne. — Wózki dziecinne. **„ISKRA“** Chłodna **28** telefon 6.38-86

ROWERY części — platery — wyżymaczki aluminium. Dogodne spłaty „JOTER“, Elektoralna **10,** telefon 689-30.

ROWERY Kamińskiego, Zawadzkiego, Ormonde o częściach angielskich. Ceny niskie. Dogodne spłaty. Duży wybór części składowych. Na żądanie cenniki bezpłatnie. Radio SONDR Marszałkowska 116 róg Złotej (wejście od Złotej). Telefon 200-46.

ROWERY — części. Ceny fabryczne. — Patefony. — Radioodbiorniki — Wyżymaczki. — Platery. — Najtaniej! Raty Pięciozłotowe. „Akord“ — Królewska 16. 313

ROWERY angielskie części, dogodne warunki Przyjmujemy Pożyczki Sienna 9, telefon 5.39-60. 300

ROWERY Zawadzkiego, Kamińskiego i Rybowskiego. Radioaparaty światowych marek. Okazja: zamiana odbiorników strego typu. WARSZAWA, „REKORD“ ŚWIĘTOKRZYSKA **25**

ROWERY AERO i PIRAT w specjalnym wykonaniu. Dogodne warunki. Jerzy Szylit, ZIELNA 45. 361

ROWERY Najtańsze źródło rowerów, ram opon, wszelkich części zagranicznych, krajowych. Ważne dla mechaników „Energia“, Nalewki 21. 351

ROWERY 69 złotych. Dwuletnia gwarancja. Wszelkie części. Tanie źródło. **OŚ** — Leszno 124 (sklep)

ROWERY, części. Patefony, płyty. Reparacje. Najtaniej. Chłodna 44 m. 12 parter. 309

Rowery „Aero“ i „Pirat“. Dogodne warunki. Jerzy Szylit, Zielna 45.

ROWERY — części wszelkich marek. Wielki wybór Single. Posiadamy na składzie dużo nowości. Gross — Leszno 4. 343

Rowery męskie i damskie, oraz części, najtaniej, Hostyg, Praga, Targowa 63. Sklep. 332

ROZMAITE

KUPON. Tuzin prezerwatyw gwarantowanych 1 zł. Wysyłka zaliczeniem od 3 tuz. Perfumeria. Kosmetyka Ceny konkurencyjne „Papillon“ Leszno 25 tel. 11-52-43. 395

Sztandary Związkowe i Organizacyjne artystyczne, haftowane wykonuje po cenach przystępnych T. Sendrowicz. Warszawa Zamenhofa 22 m. 21, telefon 11-90-55. 363

KRAWIEC damski - paryżanin szyje wykwintnie kostiumy — palta własnych, powierzonych materiałów. Tanio. Kredyt. Krucza 46/4. 342-b

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.